

Giełda inicjatyw

„Ursus” chce remontować traktory

Informacja własna

(P) Złożona sytuacja gospodarcza, kiedy trzeba nie tylko odrabiać zaległości zimowych miesięcy, ale przy ograniczeniach zaopatrzeniowych zaspokajać nowe potrzeby, wymaga coraz większej sprawności działania, lepszego wykorzystania wszystkich czynników produkcyjnych. Liczy się więc każda inicjatywa, która przyczyni się może do zmniejszenia zużycia surowców, oszczędniejszej eksploatacji maszyn, lepszego organizowania pracy, usprawnienia technicznych itd.

„Życie Warszawy” zamierza sygnalizować podejmowanie w zakładach pracy tego własnego rodzaju inicjatyw, które w sumie składają się będą na efektywniejsze gospodarowanie i realizowanie zadań społecznych przy pomocy mniejszych nakładów. Będziemy towarzyszyć tym inicjatywom. Oczekujemy również od naszych Czytelników sygnałów, propozycji, spostrzeżeń. Dziś pierwsza relacja o inicjatywie załogi „Ursusa”.

Propozycja zgłoszona podczas resortowej narady w Ministerstwie Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych przez dyrektora generalnego Zrzeszenia Przemysłu Ciężkiego mgr. inż. Henryka Wilka zabrzmiiała dość zaskakująco.

Fabryka, wchodząca obecnie w niezmienne trudne stadium kończenia pierwszego etapu tworzenia „Ursusa II”, mająca mnóstwo aktualnych problemów, wynikających choćby z zimowych zaległości, chce, o bok produkcji nowych traktorów, zająć się również remontami ciągników wycofanych z eksploatacji w gospodarstwach uposażonych i indywidualnych.

Propozycja była zaskakująca, choć tego rodzaju działalność producentów traktorów w wie-

lu krajach nie jest czymś wyjątkowym. Skupują swe wysiłki na cięgniach takie firmy, jak

Hitlerowskie zbrodnie wojenne nie powinny nigdy ulec przedawnieniu

Wywiad ministra sprawiedliwości PRL dla PAP

(P) 30 milionów Europejczyków straciło życie w latach II wojny światowej. Ponad 18 mln ludności cywilnej zostało zamordowanych przez hitlerowców w sposób planowy i z premedytacją.

W obozach, wiewniach i gettach w całej okupowanej przez III Rzeszę Niemiec Europie zginęło co najmniej 11 mln osób. W obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady na ziemiach polskich hitlerowcy wymordowali 6,7 mln więźniów, głównie Polaków, Żydów i obywateli ZSRR. Do 1 stycznia 1978 r. sądy RFN wydały wyroki skazujące 6432 zbrodniarzy hitlerowskich. Na ogólną liczbę 84.403 osób podejrzanym o popełnienie zbrodni. Wobec pozostałych zakończono zostało postępowanie przez uniemożliwienie, zawiązanie, narozwinię-

choćby „Massey-Ferguson”, z którą nasz „Ursus” związał się wieloletnią umową o współpracy. Po przeprowadzeniu niezbędnych napraw i renowacji, regeneracji zużytych elementów i zespołów, po wymianie tych części, które nie nadają się do remontu, cięgniaki po niższych cenach sprzedawane są z tzw. „drugiej ręki”.

— Naturalnie, mówi dyrektor Wilk, także i te regenerowane traktory otrzymują gwarancję, pozostają pod opieką techniczną producenta. W naszych warunkach — o ile propozycja „Ursusa” zostanie zaakceptowana — też nie będzie to zjawisko

zupełnie nowe. Na podobnych zasadach w branży motoryzacyjnej przeprowadza się przemysłowymi metodami kapitalne remonty np. autobusów w Nowym Sączu, Koszalinie czy Lublinie.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Obchody 60-lecia AGH

Patronat Henryka Jabłońskiego

(P) 24 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przebywał w Krakowie. W towarzyszącym zastępcy członka Biura Politycznego KC i sekretarza KK PZPR — Kazimierza Barcikowskiego wziął udział w posiedzeniu komitetu jubileuszowego 60-lecia jednej z najstarszych polskich uczelni technicznych — AGH, z siedzibą w Krakowie. Zakończył on dzień w Krakowie. Zakończył on dzień w Krakowie.

— Bogate tradycje AGH, jej współczesne osiągnięcia oraz jej dalszy rozwój będą głównym tematem obchodów 60-lecia, nad którymi patronat objął — podczas posiedzenia komitetu jubileuszowego — H. Jabłoński.

Zabierając głos przewodniczący Rady Państwa podkreślił m.in. dużą rolę pracowników nauki w twórczym podejmowaniu

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(P) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Umacnianie przyjaźni — rozszerzanie współpracy

Premier Piotr Jaroszewicz udał się z oficjalną wizytą na Kubę

(P) Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów tego kraju, Fidela Castro, 25 bm. udał się z oficjalną wizytą do Hawany członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Wizyta w zaprzyjaźnionej, Socjalistycznej Republice Kuby przyczyni się do dalszego rozszerzenia i umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy narodów obu krajów.

W podróży na Kubę P. Jaroszewiczowi towarzyszą: wicepremier — Tadeusz Pyka, minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Franciszek Adamkiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gradowski, wicemin. spraw zagranicznych — Marian Dobrosielski, wicemin. handlu zagranicznego i gośdardki morskiej — Tadeusz Nestorowicz, rzecznik prasowy rządu wicemin. — Włodzimierz Janiurek. Członkiem polskiej delegacji jest również ambasador PRL w Republice Kuby — Ryszard Majchrtak.

Przyjaźń i współpraca

Od naszego specjalnego wysłannika EUGENIUSZA WASZCZUKA

(R) Kuba, oddalona od Polski o ponad 10 tys. kilometrów, jest dla nas krajem bliskim, przyjaznym, tak samo jak Polska jest dla Kuby wiernym przyjacielem. Obydwa kraje łączą bowiem wspólnota ideologiczna, ustrojowa, która stanowi podstawę szerokiego, stale zwięźszającego się współdziałania. Współdziałanie to obejmuje zarówno stosunki dwustronne, jak i w ramach Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej — oraz

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

P. Jaroszewicz zegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Edward Babuch i Mieczysław Jagielski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal, wicepremierzy: Longin Cegielski i Kazimierz Seomski, członek Rady Państwa — Henryk Szafranski, minister spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek.

Obecny był charge d'affaires a.i. Republiki Kuby w Polsce — Pedro Hernandez Parente.

Depesze

z pokładu samolotu

(P) Przelatując nad terytorium CSRS, Austrii, Francji, Hiszpanii i Portugalii premier Piotr Jaroszewicz przesłał z pokładu samolotu do szefów rządów tych krajów depesze z pozdrowieniami. (PAP)

Z prac Sekretariatu KW PZPR w Radomiu

Rozwój drobiarstwa w województwie

Informacja własna

(R) Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w woj. radomskim w latach 1976—80 zakłada znaczny rozwój drobiarstwa, a szczególnie produkcji jaj i drobiu. Jak dotychczas, założenia programowe są w pełni realizowane, a nawet przekraczane, co równocześnie wcale nie oznacza pełnego zaspokojenia potrzeb społecznych.

Potwierdziły to obrady Sekretariatu KW PZPR w Radomiu, które odbyły się 24 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KW partii — Janusza Prokopiaka. Jak informowano, w ub. roku w woj. radomskim skupiono 87,5 mln jaj i dostarczono do handlu 1,070 t drobiu, czyli więcej niż założono w programie wojewódzkim. Dalsze rozszerzenie produkcji drobiarskiej zależeć będzie przede wszystkim od aktywnego działania potentata, jakim są Kieleckie Zakłady Drobiarskie oraz współpracujących z nimi spółdzielni kółek rolniczych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Na zakończenie obrad stwierdzono, że w najbliższych latach szczególną uwagę należy zwrócić na dalsze zwiększenie produkcji pisklat, rozszerzenie sieci odchowalni kurcząt, prowadzonych przez kółka gospodyń wiejskich, systematyczną rozbudowę ferm drobiarskich oraz lepsze wykorzystanie rezerw paszowych w taniej hodowli kurczaków, gęsi, indyków i kaczek w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

W drugiej części obrad, członkowie Sekretariatu KW PZPR w Radomiu zapoznali się z informacjami o postępie prac przygotowawczych do rozpoczęcia rewaloryzacji „miasta kaziemierowskiego” w Radomiu. Uznano, że kompleksowo i szcze-

łowo opracowany program działania będzie przedmiotem obrad egzekutywy KW partii w II kwartale br. (tmz)

II Wojewódzki Zjazd

Związku OSP w Radomiu

Informacja własna

(R) Ponad 200 delegatów, reprezentujących ponad 11-tysięczną rzeszę członków, skupionych w pół tysiącu jednostek ochotniczych straży pożarnych, wzięło udział w II Wojewódzkim Zjeździe Związku Ochotniczych Straż Pożarnych, który 25 bm. odbył się w Radomiu.

W czasie obrad, w których wzięło udział m.in. Tadeusz Wesołowski — sekretarz KW PZPR w Radomiu, Roman Maćkowski — wojewoda radomski i Edward Zawada — członek ZG ZOSP, dyrektor centrali ZUS w Warszawie. Dokonano oceny działalności OSP w woj. radomskim, w ciągu ostatniej, 3-letniej kadencji.

Mimo podejmowania na coraz szerszą skalę akcji profilaktycznych i tzw. nadzoru prewencyjnego, których celem jest wyeliminowanie najczęstszych przyczyn powstawania pożarów, w okresie ostatnich trzech lat w woj. radomskim zanotowano około 1,5 tys. różnych rodzajów pożarów, w wyniku których powstały straty w wysokości ponad 105 mln zł. Najczęściej przyczyną była nieostrożność ludzi wadiwe instalacje ogrzewające i kominowe oraz niewłaściwie zabezpieczone instalacje elektryczne. Zmalała natomiast liczba pożarów powodowanych przez dzieci.

W trakcie obrad zjazdu, Tadeusz Kutyła — sekretarz ZMG OSP w Zwoleńcu i Tadeusz Kłopotowski — członek ZG OSP w Płonkach, udekorowani zostali najwyższym, honorowym odznaczeniem strażackim „Złotym znakiem związku OSP”. Ponadto, wręczono trzy złote i cztery srebrne medale „Za zasługi dla pożarnictwa”. W przyjętej na zakończenie obrad uchwale, za najistotniejsze uznano dalszy, liczebny wzrost i organizacyjne umocnienie jednostek OSP w woj. radomskim oraz skuteczniejsze zwiększenie ochrony przeciwpożarowej. Z okazji 35-lecia powstania PRL strażacy z OSP wezmą liczny udział w czynach społecznych, przede wszystkim przy budowie zbiorników wodnych, remiz i dróg lokalnych. (tmz)

Trwa agresja wojsk chińskich w Wietnamie

HANOI, DELHI (PAP). Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa VNA, Chiny nie tylko nie wycofały całkowicie swoich wojsk z Wietnamu, lecz nadal zajmują nowe rejonu terytorium SRW. Chińscy agresorzy okupują obecnie przeszło trzydziestu punktów, niektóre z nich w głębi kraju. Najczęściej umacniają swoje pozycje. Trwa koncentracja wojsk chińskich na granicy z Wietnamem.

Według informacji VNA, droga z Tamlungu do Dong Dang jest dosłownie usiana minami. Wycofując się z tego rejonu agresorzy pozostawili pola minowe wzdłuż drogi i na polach. Saperzy wietnamscy unieszkodliwili już przeszło 700 min. W Nhi Than najciężcy wysadzili w powietrze elektrownię. Z dworca kolejowego w Tamlungu nie pozostał kamień na kamieniu. Wszystkie wagony kolejowe zostały przetocone na terytorium Chin.

Droga prowadząca z Jen Bai do Lao Cai i dalej do granicy chińskiej nie nazywa się już „Droga przyjaźni” — pisze w korespondencji z Wietnamu wysłannik indyjskiego dziennika „Patriot”. Wietnamscy nazywają ją teraz „Droga do perfidii”.

Dziennikarz „Patriot” informuje też o zniszczeniach wyrządzonych przez armię chińską na terytorium SRW, wysadzeniu w powietrze fabryk i domów. Straty materialne są ogromne.

Korespondent indyjski podaje też, że w niektórych miejscach wycofując się Chińczycy przywdziali mundury wietnamskie i tak przebrani napadali na wietnamskie mniejszość etniczną, m. in. Meo i Taj, aby wywołać wrażliwość, iż ataki te są dziełem Wietnamczyków. (P)

Święto Bangladeszu Gratulacje z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Bangladeskiej Republiki Ludowej, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki, generała Ziaur Rahmana. (PAP)

Fala powodziowa na Bugu Alarm w 24 województwach

Informacja własna

(P) Nadal najgroźniejszą rzeką jest Bug. W jego środkowym i dolnym biegu poziom wody ciągle rośnie i w niedziele przekroczył w Terespolu stan alarmowy o blisko 3 m. Takiej wody jeszcze nigdy tam nie notowano.

Finał festiwalu im. Grażyny Bacewicz w Częstochowie

Od naszego specjalnego wysłannika ZDZISŁAWA SIERPIŃSKIEGO

(P) Tylko cztery dni, ale przecież każdego dnia po dwa i więcej koncertów: wrażeń zostają niezapomniane. Jeszcze dzisiaj wszyscy byli pod wrażeniem sobotniego fantastycznego koncertu Krystiana Zimermana, którego regelacja wprost gra przy wykonaniu I koncertu Jana Brahmsa doprowadziła publiczność do stanu wrzenia — a oto już kolejna sensacja artystyczna: występ Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka — zespołu, którego sława dawno już przekroczyła granice rodzinnego kraju.

Jakże oni wspaniale grają Griega, Bartoka, Haydna i Czajkowskiego: zresztą to piękne brzmienie tutaj, w Częstochowie nabrało jeszcze dodatkowych wartości dzięki doskonałej akustyce, jaka chłubi się sala miejscowej filharmonii. Długo, bardzo długo trwała owacja dla Maksymiuka i jego muzyków.

I wreszcie koncert zamknięcia: wleczorny występ Filharmonii Śląskiej pod dyktando Jerzego Salwarowskiego, z udziałem Stefani Woytowicz (sopran) i Tadeusza Gadzińskiego (skrzypce). Hoid złożony patronie festiwalu, jej „Muzyka na smyczki, trabki i perkusje”. a ponadto koncert skrzypcowy Piotra Perkowskiego oraz 3 symfonia „Pieśni żalonych” Henryka Mikołaja Góreckiego (dedykowana naszej wielkiej spiewaczce).

Również i tutaj publiczność niesłychanie serdecznie przyjęła zarówno wykonawców, dzieła, jak i orkiestrę, dyrygenta i solistów. Był to trzeci dzień i ostatni koncert pięknego i cennego artystycznie festiwalu. Zostana po nim dobre wspomnienia — a my wrócimy do nich jeszcze na naszych łamach w najbliższych „Impresjach”.

Fala powodziowa minęła woj. białokopodlaskie i obecnie znajduje się w rejonie miejscowości Ogrodniki w woj. białostockim. „Efektem” jej przejścia jest zalanie 352 gospodarstw, podtopienie 518. Pod wodą znalazło się również blisko 20 tys. ha gruntów rolnych.

Bug niemal na całej długości jest pokryty 60 cm powłoką lodową. Jednak wysoka temperatura i wezbrana woda coraz częściej powodują pęknięcie lodu i powstawanie zatorów. Cztery największe utworzyły się wczoraj w woj. białostockim w rejonie Mielnika, Ogrodników, Chrołowic i Drohiczy. Na skutek tego zalanych zostało 30 gospodarstw. Jednocześnie gromadząca się kora zagroziła filarom mostu kolejowego na trasie Białystok — Siedlce. Do pomocy przy jego obrobie wezwano saperów.

W Siedleckiem najbardziej zagrożona jest gmina Korzec. Pod wodą znalazło się już 88 gospodarstw i 10 tys. ha ziemi, a przecież kulminacja fali powodziowej jeszcze nie dotarła w tamten rejon. W woj. ostrołęckim pluton saperów broni drewnianego mostu w Broku. Zabezpiecza się również most w miejscowości Młynarze. Wezbrana woda spowodowała zalanie 40 gospodarstw.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Słoneczna niedziela. Tłumy spacerowiczów odwiedziły Lazienki w słoneczną, pierwszą w tym roku wiosenną niedzielę. (Inf. o pogodzie — str. 2).

O czyste niebo nad Śląskiem

z mgr. inż. WOJCIECHEM SZCZEPANSKIM dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach

(P) Jak by Pan zdefiniował pojęcie ochrony środowiska w konkretnych warunkach Śląska?

— Złazszcza w rejonach silnie uprzemysłowionych, takich jak Śląsk i Zagłębie, termin ochrony środowiska trzeba rozumieć bardzo szeroko. Chodzi o rzeczywistą ochronę, tam gdzie to jeszcze jest możliwe, ale przede wszystkim o kształtowanie i biologiczną odnowę środowiska skażonego przez prze-

mysł. Myślę o likwidowaniu hałd, oczyszczaniu rzek i usuwaniu z powietrza zanieczyszczeń.

— Jest to zespół przedsięwzięć wymagających kolosalnej pracy i odpowiednich środków finansowych...

— Tak. Ale też społeczna ranga problemu jest doniosła. Podejmując ten temat, władze partyjne i gospodarcze województwa katowickiego, łączyły



Fot. Bogdan Kulakowski

zawsze sprawy ochrony środowiska z całokształtem warunków życia i pracy załóg wielkiego przemysłu. Przypomnę, że już w 1959 r. podjęto uchwałę pod znamiennym hasłem: „O czyste niebo nad Śląskiem”.

(E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przed podpisaniem separatystycznego traktatu Egipt — Izrael

Stan pogotowia w Kairze Demonstracje na okupowanych terytoriach

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP Stanisław Głabinski pisze: W Waszyngtonie wszystko jest w zasadzie gotowe do podpisania separatystycznego traktatu pokojowego Egipt-Izrael. Termin uroczystości wyznaczono na poniedziałek o godz. 14 czasu miejscowego.

Dwaj główni uczestnicy ceremonii, prezydent Egiptu, Sadat, i premier Izraela, Begin, przybyli w sobotę do Stanów Zjednoczonych. W Białym Domu, gdzie odbywać się będzie ceremonia, zakończona przygotowawczymi pracami. Powiadomiono, że Kongres USA zbierze się we wtorek na specjalnej posiedzonej sesji obu izb, które

wysłuchają przemówień Cartera, Begin i Sadata.

Wszystko więc wydaje się być gotowe, a jednak na 24 godz. przed wyznaczonym terminem w Waszyngtonie nie było pewności, czy traktat faktycznie zostanie podpisany. Sytuacja została bowiem nie wyrażała zgody na zaakceptowanie dodatkowego dokumentu o nazwie „memorandum 75”, w którym sprecyzowane są gwarancje, jakich Izraelowi udzielała Stany Zjednoczone. Izrael również w ostatniej chwili postawił Egiptowi nowe warunki w sprawie wycofania się z pół naftowych na Synaju.

Sadat i Begin po przybyciu do Stanów udzieliłi telewizji (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Bilans partyjnej kampanii sprawozdawczej

(P) Dobiegła końca zapoczątkowana przed dwoma miesiącami kampania sprawozdawcza w podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych. Ok. 75 tys. podstawowych i ponad 26 tys. oddziałowych organizacji partyjnych określiło na zebrań sprawozdawczych swoje tegoroczne zadania i formy ich realizacji.

Należy przede wszystkim podkreślić głęboko gospodarski sens partyjnej debaty oraz osadzenie jej w realiach środowiskowych. Była to otwarta, szczera, nacechowana konstruktywną krytyką rozmowa o wszystkich sprawach składających się na obecną i przyszłą przyszłość kraju. Wypełniła ona żywiołową rolę inicjacji i praktycznymi propozycjami uchwały XIII Plenum KC PZPR.

Ważkim nurtem kampanii sprawozdawczej była indywidualna ocena postaw zawodowych, politycznych i społecznych członków i kandydatów PZPR. Inicjatorską rolę blisko 3 milionowej partii wyraża się przyjęciem przez POP i OOP zadań skróconych z uchwały I plenum przy KSR planami społeczno-gospodarskimi na br. a także powszechną odpowiedzialność na apel i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka o czynne uczestnictwo w obchodach jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Na szczególne uznanie zasługują — liczone w tysiącach — zobowiązania członków i kandydatów PZPR, których realizacja pozwoliłaby przebiegać zaległości spowodowane tegoroczną zimą.

W partyjnej dyskusji mocno uwypuklono ścisłą zależność między działalnością ideową a dyscypliną zawodową, efektywnością gospodarowania oraz inicjatywą ludzi pracy. Zebrania sprawozdawcze uświadomiły też dalszy, duży wzrost szeregow partyjnych, zwłaszcza o wartościowych młodych robotnikach i pracowników rolnictwa, o wyróż-

nijące się aktywnością społeczną i zawodową kobiety, przede wszystkim mieszkanki wsi. Zasadniczym celem zebrań sprawozdawczych była rzetelna ocena warunków niezbędnych do pełnego wykonania tegorocznych zadań społeczno-gospodarskich. Charakterystyczne było ofensywne podjęcie problemów najbardziej złożonych, wychodzenie naprzeciw wszystkim występującym jeszcze trudnościom i klopotom. W programach działań podstawowych organizacji partyjnych sformułowane zwłaszcza zadania akcentujące konieczność racjonalnego wykorzystania i zagospodarowania zasobów, zdecydowanego zwalczania przejawów niegospodarności, zbieg jakości produkcji, niewłaściwych relacji ekonomicznych. Najwięcej konkretnych propozycji zgłoszonych zostało na zebraniach POP i OOP w transporcie i komunikacji, budownictwie mieszkaniowym, w gospodarce komunalnej oraz w przedsiębiorstwach produkcyjnych bezpośrednio na zaplecze rynku wewnętrznego. Wiele uwagi poświęcono kwestiom poprawy organizacji pracy, rozwoju racjonalizacji i wynalazczości wśród załóg.

W środowisku wiejskim opracowane zostały wnioski służące poprawie zaopatrzenia rolników i podniesieniu na wyższy poziom pracy placówek usługowych. Wiele uwagi poświęcono przygotowaniu do trudnych tegorocznych, wiosennych prac pólowych.

Kampania sprawozdawcza stała się ważną płaszczyzną debaty partyjnej o czynnikach odpowiedzialności — w oświadczeniu o ogromny, osiągnięty zwłaszcza w ostatnich latach potencjał społeczno-gospodarczy — dalszy postęp socjalistycznej Polski. Wyrażone zostało przekonanie, że trudne tegoroczne zadania można zrealizować, a nawet i przekroczyć.

ADOLF REUT (PAP)

Hitlerowskie zbrodnie wojenne nie powinny nigdy ulec przedawnieniu

(C) DOKONCZENIE ZE STR. 1
minem przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. Polska, kraj, który w latach II wojny światowej stracił ponad 6 mln swych obywateli, ma szczególne prawo i obowiązek, aby przeciwstawić się stanowczo wszelkim próbom fałszowania historii lat 1939—1945 i wszelkim usiłowaniom chronienia zbrodniarzy hitlerowskich przed odpowiedzialnością karną. Jest to zgodne zarówno z sumieniem narodów cywilizowanych, jak też z licznymi aktami prawa międzynarodowego.

Oto co mówi na ten temat minister sprawiedliwości PRL, przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — prof. Jerzy Bafia w wywiadzie dla PAP: — Już 2 grudnia 1939 r. Polska złożyła protest przeciwko terrorowi i zbrodniom popełnianym przez Niemców na Polakach. Przez cały okres II wojny światowej brałmy udział w inicjatywach międzynarodowych, mających na celu potępienie niehumanitarnych, jakich doświadczyły hitlerowskie Niemcy, które łamały prawo narodów, zwłaszcza konwencję haską z 1907 i konwencję genewską z 1929.

— A jak przedstawiała się ta działalność Polski w następnych latach?

— Jeszcze w sierpniu 1944 r. Polska, jako jedno z pierwszych państw, wydała ustawę karną dotyczącą odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy niemieckiej. Mam tu na myśli dekret z 31 sierpnia tamtego roku o wymiarze kary dla fałszywostwo-hitlerowskich zbrodniarzy. Polska, która uznała za zasady norymberskie, wystąpiła w sierpniu 1945 r. z inicjatywą przyjęcia przez ONZ konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, bez względu na czas ich popełnienia. Konwencja ta, uchwalona przez ONZ 26 listopada 1948 r. stała się — obok statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze i konwencji ONZ z 1948 r. — dotyczącą ludobójstwa — podstawowym dokumentem w dziedzinie ochrony praw człowieka.

Chciałbym jeszcze wymienić ustawę z 22 kwietnia 1964 r. o wstrzymaniu biegu przedawnienia zbrodni hitlerowskich oraz obowiązującą w Polsce kodeks karny z 19 kwietnia 1969 r. Oba te dokumenty są zgodne z aktami międzynarodowego prawa, oraz z konwencjami i rezolucjami ONZ w przedmiocie ścigania zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciwko ludzkości.

Pragnę dodać, iż polskie prawo karne nie przewiduje przedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Dotychczas sądy polskie wymierzyły karę 5332 zbrodniarzom hitlerowskim pochodzenia niemieckiego. Państwo polskie naciąga konsekwentnie ściga sprawców tych zbrodni.

— RFN nie uznaje, wbrew prawu międzynarodowemu, hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości za przestępstwa szczególnego rodzaju. Traktuje się tam te zbrodnie tylko jako zbrodnie pospolite. Co może Pan powiedzieć na ten temat?

— Takie podejście prowadzi już w punkcie wyjścia do znacznego ograniczenia zbrodni hitlerowskich. W konsekwencji od 13 kwietnia 1965 r. są ścigającymi karą w RFN tylko sprawcy takich czynów, które zagrożone są najwyższym wymiarem kary, tj. karą dożywotniego więzienia, a więc sprawcy mordów. Jak wiadomo, dzięki stanowczej postawie szerokiego kręgu międzynarodowej opinii publicznej, obrońcom zbrodniarzy hitlerowskich nie udało się w pełni w latach 1960—1969 u rzeczywistnie swoich zamiarów.

Wobec fali protestów z całego świata, władze RFN przyznały dwukrotnie termin ścigania morderstw, a więc także zbrodni hitlerowskich, najpierw do końca 1969 r., a następnie do końca br. Nie udało się jednak organom wymiaru sprawiedliwości RFN zrealizować zapewnienia, że w tym czasie będą

ujawnieni i zostaną ukarani wszyscy zbrodniarze hitlerowscy, którzy żyją dotychczas w wolności, zwłaszcza w RFN.

Przedawnienie z dniem 31 grudnia 1979 r. oznacza, że po tym terminie nie będą mogli być ścigani w RFN wszyscy ci zbrodniarze hitlerowscy, przeciwko którym przed dniem 31 grudnia 1978 r. nie wszczęto postępowania sądowego, które przerywa przedawnienie. Takie usiłowanie w RFN problemu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich sprzeczne jest z aktami prawa międzynarodowego.

Jest ono również niezgodne z duchem układu, zawartego między PRL i RFN 7 grudnia 1970 r. o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Problem ten przedstawili ministrowi sprawiedliwości RFN w lutym 1977 r. Miałem wtedy okazję stwierdzić, że w stosunkach wzajemnych między Polską a RFN wciąż jeszcze nie zamknięta jest sprawa ścigania zbrodni hitlerowskich, przede wszystkim dlatego, że istnieje niedopuszczalna z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości ogromna rozbieżność między wielką liczbą przestępstw popełnionych w Polsce przez hitlerowców, a znikoma liczbą ukaranych winowajców.

— Jak wiadomo, od 1944 r. sądy wielu krajów, w tym także w RFN, ukarały dotąd dziesiątki tysięcy oskarżonych sprawców odpowiedzialnych za zbrodnie hitlerowskie...

— Tak, poza ściganiem znalazły się całe kompleksy zbrodniczych działań i niektóre grupy zbrodniarzy hitlerowskich. Z reguły śledztwami i procesami obejmowano przede wszystkim niższych funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego III Rzeszy. Natomiast większość organizatorów ludobójstwa, tzw. morderców zbirów, zdołała uniknąć odpowiedzialności za swe czyny, np. szefów Gestapo, którzy są odpowiedzialni za popełnienie ciężkich zbrodni na terytorium Polski, nie postawiono w stan oskarżenia w RFN. Spośród czynnych w latach okupacji hitlerowskiej w Polsce dowódców SS i policji nie połączono do odpowiedzialności nawet takich zbrodniarzy, jak Heinz Reinhardt, mimo że Polska dostarczyła dowody ich winy. Z takiej zbrodniczej organizacji, jaką był tzw. rząd Generalny Guberni tylko 2 osoby stanęły przed sądem: H. Frank w Norymberdze i J. Buehler w Polsce. Pozostali uniknęli kary. Spośród 887 osób, oskarżonych w RFN po 1958 r., 337 popełniło zbrodnie na terenie Polski. Jest to znikoma liczba ukaranych zbrodniarzy hitlerowskich.

Z każdym rokiem wydłuża się czas trwania śledztw i procesów w RFN. Przedłużanie postępowania śledczego i sądowego w konsekwencji prowadzi do bezkarności zbrodniarzy hitlerowskich. Dla usprawiedliwienia odstępstwa od ścigania względnie łagodnego traktowania zbrodniarzy hitlerowskich lansuje się teorię „o winie już odciępanej”, „o braku świadomości bezprawności czynów zbrodniczych”, „o biologicznym przedawnieniu”.

Przedawnienie ścigania hitlerowskich zbrodni w RFN oznaczałoby próbę prawdziwego rozliczenia ex post z celów II wojny światowej, wymierzonych nie tylko w polityczny istnienie państwa i narodów, ale przede wszystkim w człowieka i jego życie. Sprzyjałoby odradzeniu się fałszywostek mitów i tektur, wzmaganiu działalności nacjonalistycznych ruchów odwrotnych. Dlatego Polska domaga się, aby zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości były ścigane bezterminowo, w imię międzynarodowej sprawiedliwości, pokoju i bezpieczeństwa narodów.

— Powszechnie znane jest stanowisko Polski w tej sprawie. Panuje głębokie przekonanie całego społeczeństwa, że hitlerowskie zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości nie powinny nigdy ulec ani przedawnieniu, ani zapomnieniu...

— Tak, jest to oczywiste i zrozumiałe, i zobowiązanie nas do tego przede wszystkim pamięć o milionach poległych i zamordowanych przez niemieckiego okupanta, zobowiązanie nas do tego również moralna odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami. Dodałbym jeszcze, iż jedynymśladem odziedzinie narodu polskiego, iż zasada bezterminowości ścigania zbrodniarzy hitlerowskich powinna stać się powszechnie obowiązującą normą prawną.

Pragnę w tym miejscu wyrazić przekonanie, że do dnia 1 stycznia 1980 r. nie powstanie w RFN taka sytuacja, iż nie ukarani zbrodniarze hitlerowscy staną się tymi obywatelami Republiki Federalnej, którym nie grozi już dalsze ściganie za popełnienie przestępstwa wojenne. Świadczyć o tym może szeroka dyskusja, w której przeciwko przedawnieniu zbrodni morderstwa, a więc i zbrodni hitlerowskich, występują przedstawiciele wielu środowisk, w tym również wybitni intelektualiści i politycy RFN. Pozytywne stanowisko w kwestii nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich zajęli przedstawiciele młodych socjalistów i młodych demokratów. Zdecydowane stanowisko prezentowały również DPK i VVN.

Z powyższego można wnioskować, że w RFN tworzy się względnie szeroki front przeciwko przedawnieniu mordów, w tym zbrodni hitlerowskich. Chciałbym wyrazić nadzieję, że

zostanie zapewnione powszechne stosowanie zasady nieprzedawnienia zbrodni ludobójstwa przez uznanie i ratyfikowanie przez wszystkie państwa członkowskie ONZ, w tym przez RFN konwencji ONZ z 28 listopada 1968 o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, oraz że uchylone zostanie w RFN przedawnienie ścigania zbrodni hitlerowskich, które ma nastąpić 31 grudnia 1979 r.

Mając na względzie interesy narodu polskiego, który szczególnie dotkliwie i tragicznie odczuł skutki zbrodni hitlerowskich, a także realizację prawa wszystkich ludzi do życia w pokoju, jako minister sprawiedliwości PRL i przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, opowiadam się za bezterminowym ściganiem zbrodni hitlerowskich, zgodnie z powszechnie obowiązującymi aktami prawa międzynarodowego.

Rozmawiał

LUDWIK ARENDT (PAP)

O czyste niebo nad Śląskiem

(E) DOKONCZENIE ZE STR. 1
podczas gdy akt prawny dotyczący ochrony powietrza atmosferycznego, obowiązujący w całym kraju, zatwierdzony został kilka lat później. W latach 70-tych powstał kompleksowy program ochrony i kształtowania środowiska w woj. katowickim, którego najważniejsze elementy uwzględniono w realizowanych obecnie planach gospodarczych. W bieżącym 5-letnim planie, który jest planem, który przeznacza się na ten cel sumy ponad 2,5-krotnie wyższe niż w poprzednim 5-letnim i 6-krotnie wyższe od nakładów związanych z ochroną środowiska w latach 1966—1970.

— W jakim dziedzinie udało się już osiągnąć poprawę?

— Czystejsze jest powietrze. Emisja zanieczyszczeń pyłowych zmalała z 900 tys. ton w roku 1970 do 600 tys. ton w roku ubiegłym, co ma swoją wymowę jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w tym samym czasie produkcja przemysłowa wzrosła prawie dwukrotnie. Ten sukces jest wynikiem zwiększenia produkcji urządzeń odpylających, wytwarzanych przez Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Urządzeń Wentylacyjno-Klimatyzacyjnych i Odpylających „Klima-Went”. Wyższy jest również poziom kultury technicznej w eksploatacji tych urządzeń. Należy jednak obiektywnie stwierdzić, że równocześnie wzrosła ilość zanieczyszczeń gazowych, będących niepożądanym produktem np. wielkich elektrowni. Zapadły już decyzje o montażu odpowiednich instalacji oczyszczających. Doraźnie,

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Z okazji 30-lecia organu KC PZPR „Życia Państwa” z kolegiem redakcyjnym i sekretarzem spisał się 24-letni, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Podczas spotkania redaktor naczelny „Życia Państwa” Igor Łopatyński poinformował o aktualnej pracy zespołu redakcyjnego i zamierzeniach pisma.

Edward Babiuch, wyrażając redakcji uznanie za dotychczasową pracę i składając jej życzenia w związku z jubileuszem, określił zadania, które pismo powinno podjąć w okresie przygotowań do VIII Zjazdu Partii.

W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Krystyn Dąbrowska.

W Komitecie Województwa PZPR w Katowicach odbyło się spotkanie poświęcone rozwiązywaniu problemów transportu węgla oraz omówieniu doraźnych przedsięwzięć zmierzających do poprawy aktualnej sytuacji w tej dziedzinie.

W spotkaniu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC, sekretarz KW PZPR — Zdzisław Grudziński oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wzarczyński.

● 24 bm., w przeddzień 25 rocznicy śmierci Leona Schillera, pedagog teatralny, teoretyk i pedagog teatralny, na jego grobie, na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie złożono kwiaty od Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz SPATIF-u.

W Łodzi odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego poczynienia reformatoryjnego sekcji polskiej, które stanowią centrum miasta.

W Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie, której pierwszym rektorem był Leon Schiller, odbyło się spotkanie grona profesorów i studentów, na którym uczczono pamięć artysty.

Jedną z sal w gmachu szkoły nazwano jego imieniem.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Polmex — Ceap wspólnie z firmami japońskimi Marubeni i Hitachi podpisało z algijską firmą Sonatrach wielki kontrakt na budowę w Algierii kompleksu produkcyjnego nawozów sztucznych. W ramach tego kontraktu Polmex-Ceap dostarczy projekt techniczny, know-how i urządzenia dwóch fabryk kwasu siarkowego. Każda z instalacji będzie mieć roczną wydajność 500 tys. ton kwasu siarkowego. Będą to więc największe z budowanych obecnie w świecie instalacji.

W Pałacu Działyńskich w Poznaniu obradował 25-bm. walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Towarzystwa Przyjaciół Polskiej Węgierskiej Uczestniczący w obradach delegaci oddziałów i kół Towarzystwa dokonali oceny doboru osiągniętego w ubiegłych latach oraz określili kierunki dalszej, społecznej pracy członków Towarzystwa na najbliższą przyszłość.

Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru nowego władz Towarzystwa, które przesyłał Aleksander Nowak.

dy i ścieki. Tutaj gromadzi się 30 proc. zanieczyszczeń gazowych i pyłowych emitowanych przez krajową przemysłową, ponad 16 proc. ścieków komunalnych, 6 proc. ścieków przemysłowych i aż 60 proc. odpadów przemysłowych. Wiadomo już dziś, że system kar nie jest najskuteczniejszym rozwiązaniem tego problemu, a w każdym razie nie może być rozwiązaniem jedynym. Trzeba unowocześniać technologie produkcyjne, budować sprawne instalacje oczyszczające ścieki i kolejne zakłady przetwarzające odpady przemysłowe na materiały produkcyjne.

— Rzeczywiście. Województwo w Chorzowie nie jest już jedynym ośrodkiem śląskim, o którym, że w pobliżu wielkich zakładów można stworzyć rozległy park — pochłaniać pył, a jednocześnie miejsce wypoczynku dla tysięcy ludzi. W sąsiedztwie Huty Katowice mamy obecnie trzy jeziora stopniowo zagospodarowywane, a niedawno był tu tylko kopalnia. Ten kompleks ośrodków LPO nosi nazwę „Pogoria”.

Urząd Wojewódzki w Katowicach wspomaga dotacjami założone podlegające trud oczyszczania okolicznych terenów, zazieleniania hałd, odwadniania nieużytków.

— Jednakże bardzo wiele pozostało jeszcze do zrobienia.

— Jak już mówiliśmy, odbudowa środowiska to temat niezwykle trudny. Wielki przemysł skupiony na terenie woj. katowickiego, który nie przerywa i nieustannie wytwarza również owe niechciane, szkodliwe pyły, opa-

— Płyną sprawą jest zapewnienie dostaw wody z rzeki Przemszy dla Huty Katowice, co powinno nastąpić po 1985 r. W dotychczas tego tematu decyzji Prezydium Rady mowa o budowie 55 oczyszczalni w zlewni rzeki Przemszy. Obecnie jakość tych wód nie odpowiada nawet przemysłowym wymaganiom. Gdy będą już zdolne do użytku, wówczas na potrzeby ludności przekazana będzie niebagatela ilość wód komunalnych — ponad 300 tys. metrów sześciu, na dobę — zużywanych obecnie przez hutę.

— Podelmowanie podobnych decyzji gospodarczych wymaga udziału jednostek naukowo-badawczych.

— Ścisła współpraca służb administracji państwowej z placówkami naukowymi ma w tej dziedzinie znaczenie podstawowe. Na potrzeby wielkoprzemysłowego regionu, z możliwością wykorzystania w pozostałościach krajowych ośrodkach przemysłowych, prowadzony jest przez Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrze, przy udziale kilkunastu krajowych placówek naukowo-badawczych, problem węzłowy obejmujący całokształt zagadnień środowiskowych, z wyłączeniem gospodarki wodno-energetycznej. Przedstawiciel wielkiej wagi jest niewątpliwie rządowy program badawczo-rozwojowy dotyczący kształtowania i wykorzystania zasobów wodnych, koordynowany przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, ściśle zabiegający się z całokształtem przedsięwzięć podjętych w ramach programu „Wisła”. Jeden z kierunków tego programu o charakterze wdrożeniowym, zmierzający do utworzenia systemów wodno-gospodarczych na obszarach województwa katowickiego i bielsko-bialskiego jest koordynowany przez Urząd Wojewódzki w Katowicach.

Rozmawiała
ANNA LUBIEJEWSKA

Fatalna pogoda utrudnia akcje ratowania m/s „Koronowo”

(P) M/s „Koronowo”, frachtowiec Polskiej Żeglugi Morskiej, który 17 bm. w trudnych warunkach atmosferycznych osiadł na skale w rejonie Bornholmu, wciąż jeszcze znajduje się pod wodą.

Przybyłe na miejsce wypadku jednostki ratownicze PRO wraz z radzieckim dźwigiem pływającym w celu podniesienia statku, nie mogą przystąpić do pracy z powodu złych warunków pogodowych. W rejonie Bornholmu wieje silny wiatr przekraczający w porwach 7 st. w skali Beauforta. Trudna sytuacja pogarszająca opady śniegu, połączone z zamiecią.

Trzeba więc czekać. Nie jest to korzystne, bowiem z obserwacji wynika, że z każdym dniem statek osiada coraz bardziej. W tej sytuacji podniesienie go może się jeszcze bardziej skomplikować. (PAP)

Śmiertelne zacczadzenie

Informacja własna
(P) Podczas pożaru mieszkania w domu przy ul. Szosa Jędrzejowska 10 w Białymstoku śmiertelnemu zacczadzeniu uległ 57-letni Jan Korolczuk.

Od piekicy elektrycznego zapalał się pościel w mieszkaniu przy ul. Wilczyńskiej 6 w Warszawie. Ciężkim zatruciu dwutlenkiem węgla uległa 46-letnia Irena Chrobiewicz. (CAD)

Giełda inicjatyw

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1
Nowości naszej propozycji polega na tym, że naprawiamy traktorów chcemy zająć się my, jako Zrzeszenie Przemysłu Ciągnikowego, podczas gdy remonty autobusów wykonywane są w innych organizacjach gospodarczych, nie są zaś przeprowadzane przez przemysł motoryzacyjny.

Chcemy jeszcze w tym roku przejąć jakiś obiekt, np. nie w pełni wykorzystany zakład naprawczy czy bazę remontową położoną możliwie niedaleko „Urusa” i tam zacząć regenerować wycofywane z eksploatacji ciągniki.

Sporo doświadczeń pracowników „Urusa” skompletujemy załogę, zapewnimy jej

Obchody 60-lecia AGH

(D) DOKONCZENIE ZE STR. 1
niu nowych problemów, zgodny ze społecznym zapotrzebowaniem oraz możliwościami stojącej na wysokim poziomie polskiej nauki. Wskazał też, iż w procesie kształcenia przyszłych inżynierów ważne jest rozwijanie myślenia kategorią naukowymi oraz nawiązywanie stałego samokształcenia.

Podczas zwiedzania Krakowskich Zakładów Armatury oraz w trakcie bezpośrednich rozmów z załogą, przewodniczący Rady Państwa zapoznał się z działalnością tej fabryki, dostarczającej 80 proc. krajowej produkcji armatury sieci domowej. W br. trafił stąd na rynek 26 mln sztuk armatury. Dalszy wzrost produkcji umożliwi prowadzona obecnie rozbudowa zakładów.

Rozszerzy się również współpraca kooperacyjna prowadzona obecnie z Austrią, CSRS, Jugosławią i Węgrami.

W trakcie spotkania z aktywnym studentem, H. Jabłońskim poinformowano m.in. o problemach 50-tych, środowiska akademickiego Krakowa. (PAP)

Minister obrony narodowej wśród żołnierzy ćwiczących na poligonach

(P) W siłach zbrojnych PRL trwa intensywnie szkolenie na poligonach. Doskonali się tam mistrzostwo bojowe żołnierzy i sprawność organizacyjną wojsk. Warto podkreślić, że wojsko w minionym okresie nie tylko szkoliło się, ale także z powodzeniem wykonywało wiele trudnych i złożonych zadań na rzecz gospodarki narodowej.

W dniach 22—23 bm. przebieg ćwiczeń żołnierzy niektórych jednostek Pomorskiego oraz Warszawskiego Okręgu Wojskowego obserwował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecny był przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, gen. armii Afanasij Szczegłow.

Na poligonie Pomorskiego OW w ćwiczeniach, w których uczestniczyli również oddziały Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, potwierdziła się raz jeszcze wysoka wartość bojowa koalicyjnej współpracy, braterstwo broni i żołnierska przyjaźń.

Wieloletni widzieliśmy wielorakie. Chodził nam nie tylko o zwiększenie dostaw ciągników, których tak potrzebuje nasze rolnictwo. Chcemy też we własnym zakładzie naprawczym m.in. przekonać się, jakie elementy traktorów wykonanych w naszych urzędach są używane, a jakie nie.

Chcemy obserwować, jaki wpływ na eksploatację ma dobór materiałów i surowców, jakie jest rzeczywiste zapotrzebowanie na różne części zamienne i osprzęt, elementy oraz podzespoły. Dzięki takiemu zakładowi naprawczo-regeneracyjnemu możemy dopomóc także innym placówkom, jak np. POM, w której rolnicy i ich wypracowania należącej techniki używania ciągników, właściwej technologii ich konserwacji i przeprowadzania remontów.

Wyszliśmy z tą propozycją, odpowiadając na apel Edwarda Gierka, widzimy bowiem w naszym wniosku konkretną możliwość wykorzystania wielu rezerw z politykiem zarówno dla „Urusa”, jak i całej narodowej gospodarki.

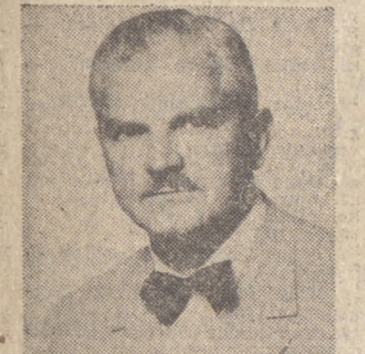
Sądę, kończy wypowiedź dla „Życia” dyr. Wilk, że nasza propozycja zyska aprobatę i już wkrótce będziemy mogli przystąpić do organizacji skupu wyeksploatowanych ciągników i ich regeneracji.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Fala powodziowa na Bugu

Smak interesującej pracy

Rozmowa z Janem Kościńskim, dyrektorem SPHZ „Coopexim”



Jan Kościński

MPREZA była pionierska, jej wyniki przeszły oczekiwania organizatorów, choć odbyła się bez rozgłosu i reklamy. Po prostu w hallu SGPiS zorganizowano skromną wystawę prezentującą cały przekrój działalności Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Coopexim”, a potem kierownictwo tej centrali spotkało się ze studentami wydziału handlu zagranicznego w klubie „Hades”. Ponad stu młodych ludzi wzięło udział w tej imprezie. Pytania, jakie zadawali, świadczyły o ogromnym zainteresowaniu, a zarazem o potrakowaniu niezwykle serio tej, bez precedensu, próby przybliżenia przedsiębiorstwa handlu zagranicznego ludziom, którzy zdobywają teoretyczną wiedzę na uczelni. Poprosiliśmy dlatego dyrektora naczelnego SPHZ „Coopexim”, Jana Kościńskiego, aby podzielił się z nami informacjami na temat założeń tej imprezy i jej wyników.

— Jak doszło do tego typu inicjatywy?

— Nastąpiła tu pewna zbieżność interesów i pomysłów. Staraliśmy się bowiem znaleźć jakiś atrakcyjny sposób zaprezentowania młodzieży studiującej na wydziale handlu zagranicznego SGPiS możliwości pracy w naszym przedsiębiorstwie. Z kolei młodzież tego wydziału wystąpiła z inicjatywą spotkania z kierownictwem naszej centrali, aby studentom przybliżyć trochę praktyczną działalność, która być może jest bardziej bogata i różnorodniejsza od tego, co na ten temat mogą się dowiedzieć podczas wykładów i seminariów.

— Co najbardziej ciekawilo młodych ludzi?

— Dość znajomym, że przeżywały tu zainteresowania o charakterze ogólnym, związane z pracą przedsiębiorstwa. Poczynając od sprawy nazwy, for-

my działania jako spółki, poprzez różnego rodzaju kwestie związane z pozycją „Coopeximu” wobec dostawców krajowych, zasad współpracy z nimi, aż po problematykę rachunku ekonomicznego, efektywności, koncepcji sprzedaży.

— Rozumiem, że waszym celem było zarekomendowanie „Coopeximu” jako przedsiębiorstwa, w którym warto wystartować, gdyż chodzilo o przybliżenie do pracy młodych ludzi. Jakie więc były argumenty przemawiające za podjęciem pracy akurat w centrali, która zajmuje się eksportem tysięcy różnych, niekiedy drobnych, rzeczy?

— Najcieplej w takich przypadkach dokonano prezentacji bez retuszu. Okazało się też, że właśnie prawda najbardziej przemawia do młodych ludzi. Pokazaliśmy więc rozwój naszego przedsiębiorstwa, które utrzymywało się przez lata jako jedyna wielobranżowa centrala handlu zagranicznego, a jej eksport zwiększył się z 4 mln zł dew. do 700 mln zł dew. Tak pokazała wartość w tym przypadku jest, w odróżnieniu od central zajmujących się eksportem inwestycyjnym, wynikiem nie kilkudziesięciu lub kilkuset kontraktów, lecz rezultatem kilkudziesięciu tysięcy różnych umów. Każdy nasz pracownik musiał więc w ciągu roku przeprowadzić i to od początku, zaczynając od wstępnych rozmów, od 10–50 kontraktów. Jest to więc szansa praktyczna, szybsze zapoznanie się z różnymi stronami odpowiedzialnej pracy, aniżeli w centralach, które zawierają wprawdzie umowy na dziesiątki lub setki milionów złotych dewizowych, lecz przygotowanie takiego kontraktu trwa niekiedy rok lub więcej, realizacja też mniej więcej tyle. Już sama techniczna strona pracy ogranicza więc w jakiś sposób front działania, a tym samym tempo poznawania tajników praktycznej wiedzy na różnych szczeblach odpowiedzialności. Wniosek stał prosty — czekamy na młodzież, której chcemy przedstawić dobre szanse startu, a poza tym całą dziedzinę eksportu, spółdzielczego, przy swej różnorodności, jest niezwykle ważna i rokująca rozwój. Już dziś suma tych drobnych kontraktów stanowi 700 mln zł dew., a przecież liczyć się trzeba, że podejmowane ostatnio działania

na rzecz rozwoju drobnej wytwórczości umożliwią ekspansję eksportową.

— To jednak jest oferta ogólna. Mówi o szansach w ogóle. Jak jednak konkretnie przekonaliście studentów, że w praktyce rzeczywiście nie będą latami czekać na odpowiedź z pracy, lecz od samego początku stworzą sobie możliwość zapoznania się z różnymi działami i z różnymi odcinkami pracy centrali?

— W tym celu przedstawiliśmy po prostu obowiązującą praktykę podejmowania pracy w naszym przedsiębiorstwie. Warto zaś dodać, że 35 proc. wszystkich naszych pracowników to ludzie młodzi do 30 roku życia, pełniący różne, niekiedy odpowiedzialne funkcje. Każdy stażysta, rozpoczynający u nas pracę, włączony jest w system poznawania przedsiębiorstwa. Istnieje określony terminararz przechodzenia takiego rekonesansu we wszystkich jednostkach centrali, a wyniki odnotowywane są w specjalnej karcie adaptacyjnej. Zapisy tej karty już po pierwszym okresie, poznawania nam uzyskują informacje, jakie są zainteresowania adepta, jakie predyspozycje, do czego nadaje się najlepiej i na tej podstawie kierować dalej jego karierą zawodową. Specjalna komisja szkoleniowa na podstawie tej karty adaptacyjnej wyciąga wnioski, gdzie należałoby wysłać młodego pracownika na praktykę, na targi lub na wyjazd stażowy za granicę. Z kolei wszystkie porażki i sukcesy z tych wyjazdów są notowane, aby można było zebrać informacje o postępach, o usamodzielnianiu się, a tym samym o możliwości powierzenia już samodzielnej odpowiedzialnej pracy. Jak już wspominałem, w naszych warunkach tych samodzielnych zadań nie brakuje.

— Czy wasi młodzi rozmówcy interesowali się najbardziej tą praktyczną stroną, czy też ich zainteresowanie było szersze?

— To zadziwiałoby, że choć spodziewaliśmy się najwięcej pytań o warunki pracy, to jednak w rzeczywistości musieliśmy odpowiadać głównie na pytania dotyczące merytorycznej działalności centrali. Przykładowo, naszych młodych partnerów interesowało tempo, w jakim producenci drobnych zakładów spółdzielczych reagują na sygnały rynku, bądź też na wyniki działań marketingowych. Czy istnieje zainteresowanie rozszerzeniem eksportu? Czy będzie-

my kontynuować tzw. obrót uszlachetniający, a więc przetwarzanie surowców i materiałów powierzanych przez klienta zagranicę, a może bardziej by się opłacało uszlachetnianie własnych surowców? Jak prezentuje się konkurencja, jaką rolę odgrywa reklama? Sądzę, że świadczy to dobrze o tych młodych ludziach, gdyż najważniejszą sprawą jest dla nich możliwość aktywnego działania.

— W jakich formach zamierzacie kontynuować to wasze współdziałanie z młodzieżą?

— Już w trakcie tych rozmów okazało się, że obie strony są zainteresowane utrzymaniem tego dialogu. Poproszono więc nas o kolejną wizytę, a z kolei my zadeklarowaliśmy gotowość udzielania odpowiedzi na dalsze ewentualne pytania. Sądzę, że za pośrednictwem organizacji młodzieżowej, która jest współorganizatorem tego ciekawego przedsięwzięcia, będziemy mogli kontynuować ten dialog, no a w efekcie zdobywać młodych ludzi.

— Czy jednak macie możliwość zatrudnienia większej liczby chętnych?

— Takie pytanie też padło. W ubiegłym roku mogliśmy w „Coopeximie” zaangażować ok. 40 młodych ludzi, faktycznie jednak zgłosiło się do nas tylko 24 absolwentów wydziału handlu zagranicznego. Musielismy więc angażować ludzi po innych wydziałach, bądź czasem zatrudniać pracowników z wykształceniem średnim.

— Co stanowiło najbardziej istotną cechę tych młodych ludzi w czasie wzajemnego rekonesansu?

— Sądzę, że wbrew temu, co się o młodych ludziach obecnie słyszy, traktowali oni dziedzinę, której chcą się poświęcić, niezwykle serio. Byli też ciekawi, jakie są możliwości sprawdzenia się. Musielismy pokazać całą złożoność pracy, która składa się nie tylko z wojaży, z rozmów, lecz także wymaga żmudnej papierkowej roboty. Dobrze więc, że udało się doprowadzić do spotkania, do takiej formy rozmowy, na zasadzie przypominającej pytania i odpowiedzi w telewizyjnej audycji „Wszystko za wszystko”, gdyż pozwalała na rozwianie wielu wątpliwości. Uniknie się dzięki temu złudzeń, natomiast przybliży młodym ludziom autentyczny smak interesującej pracy.

Rozmawiał: HENRYK CHADZIŃSKI

Marcowy numer „Nowych Dróg” Pod znakiem jakości

Z BYT często spotykamy się z wszystkimi z niską jakością wyrobów i usług, a także obiektów budowlanych. To społeczne odczucie potwierdzają oficjalne dane — w ubiegłym roku handel, który jak wiadomo skądinąd nie stawia producentom zbyt wygórowanych wymagań, zakwestionował blisko 5 proc. całości dostaw przemysłowych i spożywczych. W przemśle straty spowodowane brakami wzrosły z ponad 13 mld zł w 1970 r. do ponad 20 mld zł w 1978 r. Straty resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z tytułu złej jakości robót wyniosły w 1977 r. ponad miliard złotych. W tym samym roku przedsiębiorstwa resortu przemysłu maszynowego były obciążone bardzo znacznymi kosztami napraw gwarancyjnych. Dane te przytoczone zostały w redakcyjnym artykule marcowego numeru miesięcznika, nawiązującym do uchwalonej niedawno ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

Batalia o jakość ma we współczesnych polskich warunkach pełną szansę powodzenia. Ogromny postęp dokonał się, zwłaszcza w ostatnich latach, zarówno w uzbrojeniu technicznym przemysłu i budownictwa jak i w kwalifikacjach pracowników. W naszym tylko budownictwie pracuje dziś 3 razy więcej maszyn i sprzętu zmechanizowanego niż na początku bieżącej dekady. Wśród 12,5 miliona zatrudnionych w gospodarce narodowej mamy dziś ponad 800 tys. fachowców z wyższym wykształceniem i ponad 2 mln 800 tys. ze średnim wykształceniem.

★

„Dorobek i perspektywy polskiego górnictwa węglowego” to artykuł pod tym tytułem Zdzisław Grudziński pisze o wykorzystaniu węglowej szansy przez socjalistyczną Polskę, której nie umiały sporytkować rządy przedwzrostowe. „Starsi górnicy dobrze pamiętają tamte czasy i wiedzą, jaka przepaść dzieli współczesny polski przemysł węglowy od ówczesnego górnictwa. Pamiętają pełne pońżeń i poniewierki życie w osiedlach nędzy, częste okresy bezrobocia, zamykanie kopalń, ograniczanie wydobycia. W latach 1929–1938 spadło ono z 48 mln ton do 38 mln ton węgla. Wtedy to 30 tys. górników musiało wyemigrować za chlebem.”

Polska jest dziś cewartym co do wielkości producentem węgla i drugim jego eksporterem. W minionym roku górnicy wydobyli 192,6 mln ton węgla, z tego 155,3 mln ton zużyto w kraju. Dla porównania warto przypomnieć, że w 1938 r. przy wydobyciu 38 mln ton na zaspokojenie całokształtu potrzeb krajowych przeznaczono 26,4 mln ton. Zestawienie tych dwóch wielkości dobrze obrazuje ogromny wzrost potencjału naszej gospodarki, jej technicznego uzbrojenia, wielkiego wzrostu krajowego zapotrzebowania na energię.

Na szczególną uwagę Czytelnika zasługuje bilansujący artykuł Andrzeja Karpińskiego pt. „Socjalistyczne uprzemysłowienie Polski”. Czytamy w nim: „Uprzemysłowienie zmieniło pozycję naszego kraju w gospodarce Europy. Z grupy zacofanych krajów rolniczych przeszliśmy do grupy krajów uprzemysłowionych i nadal szybko rozwijających się pod względem techniczno-przemysłowym. Szybkie tempo rozwoju było zasadniczym czynnikiem korzystnej zmiany położenia Pol-

ski na gospodarczej mapie świata, pozwoliło zlikwidować przeważającą część ogromnego opóźnienia, jakie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej dzieliło nasz kraj od najwyżej rozwiniętych krajów Europy.”

W roku bieżącym, w trzydziestym piątym roku istnienia PRL, przemysł nasz wyprodukował ponad 2 razy więcej niż u progu obecnej dekady, czyli w 1970 r., ponad 19 razy więcej niż u progu planu sześciolletniego, czyli w 1949 roku i aż 31 razy więcej niż wyprodukował przemysł polski w 1938 roku. „Nie wszystkie jednak zadania procesy uprzemysłowienia zostały ukończone — pisze Karpiński — Czekają nas dalsze złożone zadania, wymagające większego udziału nauki, wyższej dyscypliny społecznej, osiągnięcia jakościowo nowego poziomu wydajności pracy i efektywności gospodarczej, z czym wiąże się skuteczne doskonalenie struktur organizacyjnych, specjalizacja w dostosowaniu do potrzeb rynku światowego, a także skuteczne rozwiązywanie narastających problemów ochrony środowiska naturalnego.”

Marian Sliwiński w artykule pt. „Ochrona zdrowia na wsi” bilansuje dorobek wiejskiej służby zdrowia, dysponującej już ponad 3 tysiącami ośrodków, w których pracuje ponad 3900 lekarzy, ponad 2500 stomatologów, 8100 pielęgniarek. Jest to duży postęp, wciąż jednak, jak stwierdza autor: „Do uzupełnienia siel braku jest na wsi ok. 200 ośrodków zdrowia. Poza uzupełnieniem sieci niezbędna jest wymiana dalszych 600 ośrodków zdrowia, których nie dostateczny stan techniczny i wielkość nie pozwalają na rozwijanie prawidłowej działalności i nie zapewniają wystarczających warunków sanitarno-higienicznych pacjentom i pracującym personelowi.”

★

21 marca 1919 r. proklamowano Węgierską Socjalistyczną

Do Redaktora „Życia” „Cegła żerańska”

W nawiązaniu do artykułu Jerzego Kasprzyckiego „Żerańskie fundamenty” („Ż.W.” z dn. 20 marca br.) pragnę stwierdzić, że artykuł ten oddaje pełną prawdę o pracy „FAELBET”, omyłkowo natomiast podaje rok 1966, jako datę wprowadzenia systemu budownictwa z tzw. cegły żerańskiej.

W rzeczywistości koncepcję tego systemu przedstawiłem już w 1957 r., gdy wzięłam udział w konkursie na stanowisko naczelnego dyrektora „Faebel”, ogłoszonym przez organizację społeczne tych zakładów (vide „Życie Warszawy” z dn. 4 stycznia 1957 r.) — i konkurs ten wygrałam. Sama nazwa „cegła żerańska” zrodziła się, gdy w SARP mówił do architektów: „Żerańska fabryka będzie cegielnią produkującą cegły o

o takich wymiarach, byście mieli Panowie pełną swobodę projektowania, z tym, że nasza „cegła żerańska” podnośność będzie ramie żurawia, a nie ramie murarza.”

Pierwszy budynek z „cegły żerańskiej” mojego projektu zrealizowano na osiedlu „Faebel” na przełomie lat 1958/59. W 1966 r. „Faebel” wyprodukował już przeszło 100 tys. m. sześć „cegły żerańskiej” (licząc w zawartości betonu, co odpowiada ok. 400 tys. m. kw. płytek). Produkcja „cegły żerańskiej” rosła aż do 1973 r. Wprowadzenie dominacji tych wielkiej płyty to już inny temat — moim zdaniem bardzo dyskusyjny.

Inż. Kazimierz NOWAKOWSKI
b. dyrektor „Faebel” — Warszawa

„Dlaczego przeciekają dachy”

Z wielką uwagą zapoznano się w naszym przedsiębiorstwie z treścią artykułu „Dlaczego przeciekają dachy” red. Wojciecha Markiewicza zamieszczonego w numerze z 6 marca br. Ze swej strony wyrażam pogląd, że przecieka nie tylko dachy osiedla na Ursynowie, a sam problem jest nieco szerszy i dotyczy

także jakości lepiku, smoly lub mas bitumicznych, które służą do pokrywania powierzchni papy produkowanej przez zakłady w Nidzicy.

Swego czasu do naszego przedsiębiorstwa zgłosił się Ob. Władysław Czajbrym, mieszkaniec Warszawy, autor patentów, specjalista w zakresie brzozy izolacji budowlanej. Opracowana przez niego i opatentowana receptura na tzw. bitumiczną mieszaninę izolacyjną jest skutecznym lekarstwem na przeciekające dachy osiedla na Ursynowie oraz wielu innych osiedli budowlanych w ostatnich latach.

Tajemnicza skuteczność działania owiej mieszaniny tkwi w jej składzie chemicznym, niezbity zresztą skomplikowanym dzięki któremu uzyskano niespotykane właściwości szczególnie w zakresie izolacyjności powłok.

Przedsiębiorstwo „POSTEOR” wspólnie z Biurem Sprzedaży Materiałów Budowlanych „BESAR” w Warszawie podjęło próby uruchomienia produkcji mieszaniny, na którą zapotrzebowanie w skali rocznej określiła się na około 6 tys. ton. Niestety, nasze wspólne starania nie zostały uwieńczone powodzeniem do czego w głównej mierze przyczynił się brak producentów gotowych do podjęcia produkcji potrzebnej i poszukiwanego wyrobu rynkowego, jakim jest mieszanina bitumiczna izolacyjna.

Informacje o powyższym Redakcji „Życia Warszawy” wyrażamy przekonanie, że być może ostatnia zima przyczyni się do podjęcia produkcji bitumicznej mieszaniny izolacyjnej przez zakład w Nidzicy lub któregoś z przedsiębiorstw warszawskich.

Inż. CZESŁAW NOWAK
z-ca dyrektora d/s technicznych Przedsiębiorstwa Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego Organizacyjnego Oddział w Poznaniu

Z PRASY KRAJOWEJ W kolejce do szpitala chirurgii plastycznej

W każdą środę i sobotę do Polanicy przyjeżdża z różnych stron kraju kilkadziesiąt osób, którym — choć przybywają w celach leczniczych — obłożne są walory zdrowotne tego uzdrowiska. Mowa tu o potencjalnych pacjentach Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Plastycznej.

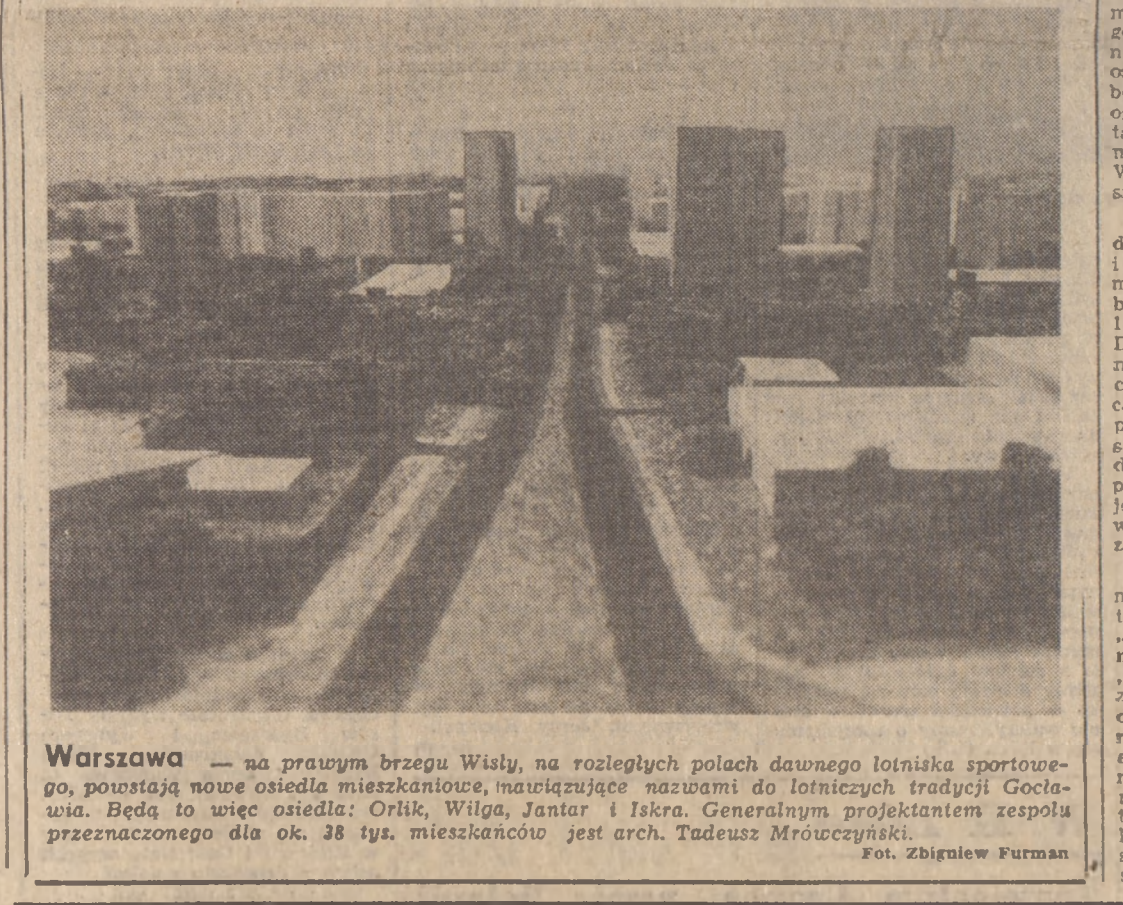
Z rozmową, którą z dyr. szpitala dr hab. med. Kazimierzem Kobosem przeprowadził dziennikarka SŁOWA POLSKIEGO, Jadwiga Wiśniewska, odnotujmy, że okres oczekiwania na zabieg plastyczny dochodzi do czterech lat. Jedni stają w kolejce po śródowych i sobotnich badaniach kwalifikujących do zabiegów, na które to badania zgłaszają się za skierowaniami od swoich lekarzy albo i bez; drudzy najpierw piszą, potem po odpowiedzi szpitala nadsyłają potrzebną dokumentację; jeszcze innych kierują kliniki i szpitale. Ale do tak uformowanej kolejki dochodzą i muśszą dochodzić z boku pacjenci z przypadkami, wymagającymi interwencji natychmiastowej.

W każdym z czterech operacyjnych dni tygodnia przeprowadza się w Polanicy 9 zabiegów. Takie są po prostu możliwości szpitala, liczącego 90 łóżek. Ale zapowiadana jest już na rok 1980 rozbudowa i modernizacja tej lecznicy.

Owocne współdziałanie

GAZETA ZACHODNIA przedstawiała ciekawe współdziałanie młodych naukowców i robotników.

Za przykład służyć tu może działalność organizacji ZSMP-owskiej w Instytucie Obróbki Plastycznej, gdzie pracują nie tylko młodzi naukowcy, lecz także — w Zakładzie Dobudowlanym — młodzi robotnicy. Kontakt między tymi grupami nie był początkowo zbyt szeroki. Dopiero udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieli zmienił sytuację. Zrozumieli, że razem mogą zrobić o wiele więcej. Po prostu bez udziału robotników nie mogła być sprawną realizacją najlepszej nawet dokumentacji. Z kolei szybkie wykonanie projektu według pomysłu robotników wymagało pomocy młodych naukowców. Ta wspólna praca przyniosła w efekcie wiele wyróżnień i nagród. Ale równie ważny wydaje się drugi aspekt — integracja młodzieli, przyjaźń, poczucie wzajemnego zaufania. (mz)



Warszawa — na prawym brzegu Wisły, na rozległych polach dawnego lotniska sportowego, powstają nowe osiedla mieszkaniowe, nawiązujące nazwami do lotniczych tradycji Gocławia. Będą to więc osiedla: Orlik, Wilga, Jantar i Iskra. Generalnym projektantem zespołu przeznaczonego dla ok. 38 tys. mieszkańców jest arch. Tadeusz Mrówczyński.

Fot. Zbigniew Furman

ze stołu montażowego
Stanisław Grzelecki

STARE KOBIETY

Ktoś wyrzekł na program niedawno zakończonych „Konfrontacji”, że tyle w nim filmów „kobiecych”. Istotnie, można się było doliczyć więcej niż połowy tytułów filmów, poświęconych kobietom.

— Ale, co to takiego film „kobiecych”? Przecież nie taki, w którym występują kobiety i grają w nim rolę główne. A już na pewno nie taki, których reżyserami są kobiety. Takich filmów jest zresztą bardzo mało, albowiem kobiety reżyserujące filmy są wobec mężczyzn w wyraźnej mniejszości. Najciekawsze filmy o kobietach, najgłębiej sięgające w psychikę kobiecą, robiłi zawsze mężczyźni. Jest w tym jakaś tajemnica.

Kobieta może być całym światem, zwłaszcza w oczach zakochanego w niej mężczyzny, ale o tym świecie ona sama może powiedzieć bardzo niewiele. Mizoginisci — a jest ich wielu, ciężko zazwyczaj dostrzegających za kulisami, stąd gorycz i samoobrona zawarte w mizoginii — twier-

dzą, że to dlatego, iż kobieta nie umie nie kłamać.

Pozostawmy mizoginistom ich smutnemu losowi, którego nie łagodzi ciepło obecności kobiety. W programie „Konfrontacji” nie było filmów mizoginicznych. Był za to jeden, zrealizowany przez kobietę, Węgierka, Marta Meszaros, jest autorką filmu zatytułowanego „Jak to w domu”. Owszem, jest to film ciepły, sympatyczny, miejscami pastelowy. Choć pokazywał aśdanie kobiety: jedną, młodejkę, zbliżającą się dopiero do progu kobiecości, drugą już w pełnym jej rozkwicie, był to film chyba przede wszystkim o mężczyźnie. O mężczyźnie widzianym oczyma trzech kobiet: obu bohaterek i... autorki filmu.

Ustępował on pod każdym względem dwóm innym filmom o kobietach. Obydwa zrobili mężczyźni: „Panny z Wilka” Andrzej Wajda i „Jesienna sonata” Ingmar Bergman. Pierwszy z tych filmów to twórca ekranizacja prozy Ja-

— Jest to film o kobiecie pięćdziesięcioletniej, uspaniałej i z niezwykłą otwartością granej przez Marię Takvam, która w czasie realizacji filmu właśnie ukończyła lat pięćdziesiąt. Kobieta pięćdziesięcioletnia może być bardzo smutnym zjawiskiem. Trudności okresu przejściowego, bardziej niż na innych, normalnych zjawiskach związanych z biologią, polegają na uciążliwościach przekraczania progu, za którym czeka starość. A to już okres, który w warunkach optymalnych miewa swoje blaski. Względem, a często szacunek otoczenia, ciche rodzinne radości, zajmowanie pozycji, która w prawdziwie kulturalnych środowiskach wiąże się z atencją.

Niestety, zbyt często bywa inaczej.

— Stare kobiety — chodzące elegie...

Stare kobiety — peany na cześć córek...

Teresa Ferenc w swym „Psalmie o starych kobietach” wyraziła tylko częstą tego, co bywa treścią życia starych kobiet. Bo jakże nielatowo wypowiedzieć to, w czym zamyka się taki ogrom miłości, poświęceń i pracy, to czemu kładzie z nas tyle zawodzień, życie naszych matek i naszych żon.

Inger, bohaterka filmu Vibeke Løkkeberg, to jedna z miliona kobiet, to upostaciowanie sytuacji, które miliony, miliony kobiet przeżywają, przeżyły już, albo która je dopiero nieuchronnie czeka. Sytuacji istot, bez których nie byłoby nas, nie byłoby życia, nie byłoby tak wielu wartości.

Nigdy i niczym nie potrafimy w pełni odtworzyć się starym kobietom, naszym matkom, za to, co nam dały. W skali jednostkowej i w skali społecznej. Czasem, z rzadka pojawia się jakiś artystyczny wyraz potrzeb tkwiących w świadomości. Utwór poetycki czy film. Dobrze przynajmniej, że się pojawia. Także i u nas. Jak te dwa piękne filmy, które, obawiam się, mało już kogo pamięta, choć przecież poświęciły się tak niedawno. A były to: „Dom moich synów” Gerarda Zalewskiego z tak znakomitą kreacją Zofii Jaroszewskiej oraz „Zofia” Ryszarda Czekaty z niezrównaną Ryszardą Hanin w roli tytułowej.

Wdzięczność ludzka bywa bardzo nietrwała, ale świadomość opiera się na zapamiętaniu. Myślę, że jakiś nowy film o starych kobietach pojawi się, zanim zaczniemy o wszystkim zapominać.

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

XXX lat RWPG

KRZYSZTOF KOPROWSKI

TRANSPORTOWE SZLAKI

Transport zwykle się określa mianem „układu krwionośnego” gospodarki. Jego rola rośnie wraz z uprzemysłowieniem, które na ogół podlega za sobą rozwój specjalizacji i kooperacji oraz wymiany handlowej. Nie sposób rozwinąć przemysłu bez rozwoju szlaków transportowych. Nie można też sobie wyobrazić aktywizacji gospodarczej zacofanych regionów bez odpowiedniego rozwoju połączeń transportowych i przemysłu środków transportu.

Również ogromny skok gospodarczy krajów RWPG, jaki dokonał się w ciągu minionych 30 lat, byłby — rzecz jasna — niemożliwy bez rozwoju transportu. Ostatnio odbywało się w Moskwie 56 posiedzenie Stałej Komisji RWPG ds. Transportu, na którym podsumowano dotychczasowe sukcesy, jak i niedostatków w rozwoju transportu 10 państw członkowskich. Omówiono też stan opracowań porozumień, na podstawie których realizowane będą przedsięwzięcia przewidziane w projekcie długoterminowego i docelowego programu współpracy w tej dziedzinie.

O skali dotychczasowego rozwoju transportu świadczą fakt, że w latach 1950—1975 wzajemne przewozy państw RWPG zwiększyły się aż 6-krotnie. A do 1990 r. — według prognoz — winny się powiększyć jeszcze 2-krotnie i osiągnąć wielkość 400 mln t. Planu rozwoju wszystkich rodzajów transportu na obszarze RWPG, opracowane do 1990 r., przewidują, że w stosunku do roku 1978 najszerszą rolę w przewozach maszyn i urządzeń — ok. 4 razy, gazu ziemnego — ok. 3 razy, ładunków chemicznych — 2 razy. Przewiduje się, że transportem kolejowym będzie przewiezionych ok. 52 proc. wszystkich towarów i surowców, rurociągami — 23 proc., a transportem morskim — 20 proc. Reszta przypadnie na transport rzeczny i samochodowy.

Przed wszystkim kolej...

Na barkach kolei spoczywają największe i najważniejsze zadania przewozowe. Tu też kryją się chyba największe rezerwy do wykorzystania. Obecnie koleje przewożą mniej więcej połowę wszystkich wędrujących między 10 krajami towarów (w Mongolii nawet 72 proc.). Nic też dziwnego, że kraje Rady zwracają największą uwagę na zwiększenie zdolności przewozowej i sprawności transportu kolejowego.

Na pierwszy ogień poszła budowa drugich torów, wymiana szyn na tzw. cieżkie, zmiana w strukturze taboru towarowego — m.in. przejście na wagony

bardziej pojemne i specjalistyczne. Rozbudowano jednocześnie stacje graniczne i większe węzły kolejowe, zmechanizowano i automatyzowano wiele prac przeładunkowych oraz u nowocześniejszy system zarządzania.

Nastąpiła dalsza elektryfikacja linii kolejowych w krajach „dziesiątki”. W 1976 r. łączna długość zelektryfikowanych tras wynosiła 54,2 tys. km (24 proc.), co oznacza, że wydłużyła się w stosunku do 1950 roku aż 14-krotnie. Wszystko to spowodowało, że obecnie na międzynarodowych szlakach nie uświadczyć się już parowozów, że cięższe i dłuższe niż dawniej zestawy ciągnięte są przez nowocześniejsze i silniejsze lokomotywy elektryczne lub spalinowe. Mimo to szybkość naszych kolei jest wciąż niezadowalająca, brakuje jeszcze nowoczesnych wagonów, zbyt mało wozów się kontenerów (brak terminali kolejowych).

Ogromną rolę w rozwoju transportu kolejowego krajów RWPG odgrywa organizacja zwana Wspólny Park Wagonów (WPW), działająca już od 15 lat, która skupia wszystkie kraje Rady z wyjątkiem — ze względów geograficzno-technicznych — Kuby, Wietnamu i Mongolii. Działanie WPW odbywa się na zasadzie równowartości, ilościowej wywołanej wagonów między krajami — uczestnikami porozumienia w zakresie udziału wniesionego do WPW. Jednocześnie wagony pozostają własnością kraju, do którego należą. Rozwiązanie jest trudny i ważny problem, jakim było opracowanie i wprowadzenie w życie (od października 1977 r.) nowej, wspólnej dla krajów RWPG, Międzynarodowej Kolejowej Taryfy Transzytowej.

Od chwili założenia Wspólnego Parku Wagonów liczba wagonów pozostających w dyspozycji WPW zwiększyła się 3-krotnie i osiągnęła 300 tys. szt. Korzyści z utworzenia WPW są ewidentne: czas obrotu wagonów zmniejszył się 1,5 raza, 4-krotnie wzrosła dobowo wymiana wagonów itd. Nie jest to jeszcze maksimum tego co można osiągnąć: zbyt często wagony są jeszcze przetrzymywane, niewłaściwie eksploatowane, a w ogóle jest ich wciąż za mało.

Przyszłość przed rurociągami

W śródtytuł tym nie ma wcale przesady, bowiem kalendarz rurociągów jest bly-

kawiczny, a podobno nie jest to ich ostatnie „słowo”. Skala ich zastosowań ciągle rośnie. Obecnie już prawie 1/4 ogółu wymienianych między sobą przez kraje RWPG towarów, głównie ropy i gazu, odbywa się właśnie rurokami.

O rozwoju tego rodzaju transportu niech posłużą takie porównania: o ile sieć kolejowa wydłużyła się w latach 1950—76 o 13 proc., to długość rurociągów naftowych — aż 9,7 raza (liczy obecnie 67 tys. km długości). Było to konieczne z tego prostego powodu, że prawie 100 proc. eksportowanej ropy wędruje w ZSRR, a w Związku Radzieckim największe i najbogatsze złoża ropy i gazu znajdują się na odległej Syberii.

O ile jeszcze w roku 1960 wiele krajów RWPG nie miało w ogóle rurociągów naftowych (NRD, Polska, CSRS), to tylko w latach 1965—78 ich długość zwiększyła się: na Węgrzech — 1,7 raza, w Polsce — 2,8 raza, a w NRD — nawet kilkadziesiąt razy.

Decydującą rolę w rozwoju tego rodzaju transportu miało wybudowanie i oddanie do użytku wspólnymi siłami krajów RWPG rurociągu naftowego „Przyjaźń” (5502 km), którego trasa wiedzie od Almietiewska, na środkowym Półwyspie, do Mozyra na Białorusi; po czym rozdziela się na nitkę północną — biegnącą do naszego Polocka i NRD (Schwedt) oraz południową — do Czechosłowacji i na Węgry. Wielkim wydarzeniem dla wszystkich zainteresowanych krajów było oddanie niedawno do użytku wielkiego, łączącego 2750 km gazociągów Orenburg — zachodnią granicą ZSRR, budowanego również wspólnymi siłami. Dzięki temu powstał nowy krajce uczestniczące w inwestycji, m.in. Polska, otrzymać będą 15,5 mln m sześciu gazu rocznie.

Nie jedynie to rurociągi. Z innych dużych wymienimy jeszcze rurociągi naftowy „Adriatyk” i gazociąg „Zorza polarna”, „Bratertswy” (ZSRR — CSRS) oraz ZSRR — Bułgaria, ZSRR — Węgry (Użgorze — Leninvaros) i in.

Samochody, statki, barki

Coraz większego znaczenia nabiera zbyt mało nowoczesny transport samochodowy. W dziedzinie tej nastąpiła jednak w najbliższych latach spora zmiany.

Zgodnie z planem rozwoju systemu transportowego od roku 1990 zrekonstruowanych zo-

stanie 16 tys. kilometrów 39 międzynarodowych magistrali samochodowych w krajach RWPG. Dotyczy to przede wszystkim takich ważnych tras jak: Berlin — Warszawa — Moskwa, Rostock — Berlin — Praga — Budapeszt — Bukareszt, czy Moskwa — Kiszyniów — Bukareszt — Sofia. Ale nie tylko tych.

Podpisano też porozumienie o ogólnych warunkach międzynarodowych przewozów towarowych transportem samochodowym, porozumienie o technicznej (i innej) pomocy kierownikom międzynarodowego transportu samochodowego. Tworzyć się będzie jednocześnie i wspólne eksploatować międzynarodowe linie oraz powoływać do życia wspólne przedsiębiorstwa transportu samochodowego. Jednym z głównych zadań jest też modernizacja i zmiana struktury parku samochodowego — zwiększenie udziału samochodów ciężarowych o dużej ładowności, samochodów specjalistycznych (np. chłodzi, do przewożenia kontenerów itd.).

Wiele uwagi poświęcają rządy krajów RWPG rozwojowi transportu rzeczno i morskich oraz współpracy w tej dziedzinie. Spośród krajów Rady, transport morski odgrywa największą rolę w Polsce — tą drogą wędruje aż 61,5 proc. towarów w naszym handlu zagranicznym.

Rośnie tonaż floty krajów RWPG (w latach 1960—1976 aż 4,2 raza), polepsza się jej struktura (więcej statków specjalistycznych), modernizuje się porty itd. Procesem integracyjnym w tej dziedzinie sprzyja działalność stałej komisji RWPG — „Przedstawicieli Organizacji Frachtowców i Armatorów”.

*

Brak miejsca nie pozwala na bliższe zapoznanie się z ciekawymi efektami współpracy krajów RWPG również w innych dziedzinach transportu: transportem rzeczno, lotniczym, pneumatycznym oraz przedstawicieli postępy w konteryzacji, automatyzacji, mechanizacji transportu itp. Realizacja długofalowego programu współpracy w dziedzinie transportu przyczyni się niewątpliwie do dalszej integracji socjalistycznej, do przyspieszenia ogólnego rozwoju gospodarczego dziesięciu państw RWPG. (P)

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — nieczynny

KINA

Baltyk: „Chłopiec z burzy” austr. film, godz. 9.30 i 11.30. „Bela” pol. film, lat 18, 6. 11.30. Rewia pl. „Kelly” i film „Szantaż” ang. lat 18, godz. 16.30 i 19.30. Przyjaźń: „King Kong”, USA, lat 12, godz. 13.30 i 18.30. „Północny przelaz Ediego” USA, lat 15, godz. 9.11 i 13.30. „Miłomowa edukacja Walentego”, franc. lat 15, godz. 15 i 17. „Niezwykła Sarah” prod. ang. lat 12, godz. 19. Odeon: „Ostatni raz” prod. ang. lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. Hel: „Superekspres w niebezpieczeństwie” jap. lat 15, godz. 9.11, 13.30, 17.45 i 20. „Oswobodzenie Pragi”, CSRS, lat 15, godz. 13. Walter: — kino nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Próg do podziemi”. Wystawa w 60 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. „W kręgu i wystawy sztuki nowoczesnej” — wystawa polskiego malarstwa i rysunku z lat 1918—1955. „Biuro Wystaw Artystycznych” — Dom Gości i Dom Estetyki galeria „E”. Portrety kobiet Janusza Dudę z Lubina.

Klub „Empik”: Wystawa akwarel i rysunków Elżbiety Wiśniewskiej.

DZURBY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doradza pomoc internistyczna — ambulatorium pogotowia ratunkowego przy ul. Tychomana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—7 rano przy pogotowiu ratunkowym. Informacje służby zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie gazowe 991, komenda MO 291-01, pogotowie energetyczne 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 23-00, 23-01, 23-02, 23-03, 23-04, 23-05, 23-06, 23-07, 23-08, 23-09, 23-10, 23-11, 23-12, 23-13, 23-14, 23-15, 23-16, 23-17, 23-18, 23-19, 23-20, 23-21, 23-22, 23-23, 23-24, 23-25, 23-26, 23-27, 23-28, 23-29, 23-30, 23-31, 23-32, 23-33, 23-34, 23-35, 23-36, 23-37, 23-38, 23-39, 23-40, 23-41, 23-42, 23-43, 23-44, 23-45, 23-46, 23-47, 23-48, 23-49, 23-50, 23-51, 23-52, 23-53, 23-54, 23-55, 23-56, 23-57, 23-58, 23-59, 23-60, 23-61, 23-62, 23-63, 23-64, 23-65, 23-66, 23-67, 23-68, 23-69, 23-70, 23-71, 23-72, 23-73, 23-74, 23-75, 23-76, 23-77, 23-78, 23-79, 23-80, 23-81, 23-82, 23-83, 23-84, 23-85, 23-86, 23-87, 23-88, 23-89, 23-90, 23-91, 23-92, 23-93, 23-94, 23-95, 23-96, 23-97, 23-98, 23-99, 24-00, 24-01, 24-02, 24-03, 24-04, 24-05, 24-06, 24-07, 24-08, 24-09, 24-10, 24-11, 24-12, 24-13, 24-14, 24-15, 24-16, 24-17, 24-18, 24-19, 24-20, 24-21, 24-22, 24-23, 24-24, 24-25, 24-26, 24-27, 24-28, 24-29, 24-30, 24-31, 24-32, 24-33, 24-34, 24-35, 24-36, 24-37, 24-38, 24-39, 24-40, 24-41, 24-42, 24-43, 24-44, 24-45, 24-46, 24-47, 24-48, 24-49, 24-50, 24-51, 24-52, 24-53, 24-54, 24-55, 24-56, 24-57, 24-58, 24-59, 24-60, 24-61, 24-62, 24-63, 24-64, 24-65, 24-66, 24-67, 24-68, 24-69, 24-70, 24-71, 24-72, 24-73, 24-74, 24-75, 24-76, 24-77, 24-78, 24-79, 24-80, 24-81, 24-82, 24-83, 24-84, 24-85, 24-86, 24-87, 24-88, 24-89, 24-90, 24-91, 24-92, 24-93, 24-94, 24-95, 24-96, 24-97, 24-98, 24-99, 25-00, 25-01, 25-02, 25-03, 25-04, 25-05, 25-06, 25-07, 25-08, 25-09, 25-10, 25-11, 25-12, 25-13, 25-14, 25-15, 25-16, 25-17, 25-18, 25-19, 25-20, 25-21, 25-22, 25-23, 25-24, 25-25, 25-26, 25-27, 25-28, 25-29, 25-30, 25-31, 25-32, 25-33, 25-34, 25-35, 25-36, 25-37, 25-38, 25-39, 25-40, 25-41, 25-42, 25-43, 25-44, 25-45, 25-46, 25-47, 25-48, 25-49, 25-50, 25-51, 25-52, 25-53, 25-54, 25-55, 25-56, 25-57, 25-58, 25-59, 25-60, 25-61, 25-62, 25-63, 25-64, 25-65, 25-66, 25-67, 25-68, 25-69, 25-70, 25-71, 25-72, 25-73, 25-74, 25-75, 25-76, 25-77, 25-78, 25-79, 25-80, 25-81, 25-82, 25-83, 25-84, 25-85, 25-86, 25-87, 25-88, 25-89, 25-90, 25-91, 25-92, 25-93, 25-94, 25-95, 25-96, 25-97, 25-98, 25-99, 26-00, 26-01, 26-02, 26-03, 26-04, 26-05, 26-06, 26-07, 26-08, 26-09, 26-10, 26-11, 26-12, 26-13, 26-14, 26-15, 26-16, 26-17, 26-18, 26-19, 26-20, 26-21, 26-22, 26-23, 26-24, 26-25, 26-26, 26-27, 26-28, 26-29, 26-30, 26-31, 26-32, 26-33, 26-34, 26-35, 26-36, 26-37, 26-38, 26-39, 26-40, 26-41, 26-42, 26-43, 26-44, 26-45, 26-46, 26-47, 26-48, 26-49, 26-50, 26-51, 26-52, 26-53, 26-54, 26-55, 26-56, 26-57, 26-58, 26-59, 26-60, 26-61, 26-62, 26-63, 26-64, 26-65, 26-66, 26-67, 26-68, 26-69, 26-70, 26-71, 26-72, 26-73, 26-74, 26-75, 26-76, 26-77, 26-78, 26-79, 26-80, 26-81, 26-82, 26-83, 26-84, 26-85, 26-86, 26-87, 26-88, 26-89, 26-90, 26-91, 26-92, 26-93, 26-94, 26-95, 26-96, 26-97, 26-98, 26-99, 27-00, 27-01, 27-02, 27-03, 27-04, 27-05, 27-06, 27-07, 27-08, 27-09, 27-10, 27-11, 27-12, 27-13, 27-14, 27-15, 27-16, 27-17, 27-18, 27-19, 27-20, 27-21, 27-22, 27-23, 27-24, 27-25, 27-26, 27-27, 27-28, 27-29, 27-30, 27-31, 27-32, 27-33, 27-34, 27-35, 27-36, 27-37, 27-38, 27-39, 27-40, 27-41, 27-42, 27-43, 27-44, 27-45, 27-46, 27-47, 27-48, 27-49, 27-50, 27-51, 27-52, 27-53, 27-54, 27-55, 27-56, 27-57, 27-58, 27-59, 27-60, 27-61, 27-62, 27-63, 27-64, 27-65, 27-66, 27-67, 27-68, 27-69, 27-70, 27-71, 27-72, 27-73, 27-74, 27-75, 27-76, 27-77, 27-78, 27-79, 27-80, 27-81, 27-82, 27-83, 27-84, 27-85, 27-86, 27-87, 27-88, 27-89, 27-90, 27-91, 27-92, 27-93, 27-94, 27-95, 27-96, 27-97, 27-98, 27-99, 28-00, 28-01, 28-02, 28-03, 28-04, 28-05, 28-06, 28-07, 28-08, 28-09, 28-10, 28-11, 28-12, 28-13, 28-14, 28-15, 28-16, 28-17, 28-18, 28-19, 28-20, 28-21, 28-22, 28-23, 28-24, 28-25, 28-26, 28-27, 28-28, 28-29, 28-30, 28-31, 28-32, 28-33, 28-34, 28-35, 28-36, 28-37, 28-38, 28-39, 28-40, 28-41, 28-42, 28-43, 28-44, 28-45, 28-46, 28-47, 28-48, 28-49, 28-50, 28-51, 28-52, 28-53, 28-54, 28-55, 28-56, 28-57, 28-58, 28-59, 28-60, 28-61, 28-62, 28-63, 28-64, 28-65, 28-66, 28-67, 28-68, 28-69, 28-70, 28-71, 28-72, 28-73, 28-74, 28-75, 28-76, 28-77, 28-78, 28-79, 28-80, 28-81, 28-82, 28-83, 28-84, 28-85, 28-86, 28-87, 28-88, 28-89, 28-90, 28-91, 28-92, 28-93, 28-94, 28-95, 28-96, 28-97, 28-98, 28-99, 29-00, 29-01, 29-02, 29-03, 29-04, 29-05, 29-06, 29-07, 29-08, 29-09, 29-10, 29-11, 29-12, 29-13, 29-14, 29-15, 29-16, 29-17, 29-18, 29-19, 29-20, 29-21, 29-22, 29-23, 29-24, 29-25, 29-26, 29-27, 29-28, 29-29, 29-30, 29-31, 29-32, 29-33, 29-34, 29-35, 29-36, 29-37, 29-38, 29-39, 29-40, 29-41, 29-42, 29-43, 29-44, 29-45, 29-46, 29-47, 29-48, 29-49, 29-50, 29-51, 29-52, 29-53, 29-54, 29-55, 29-56, 29-57, 29-58, 29-59, 29-60, 29-61, 29-62, 29-63, 29-64, 29-65, 29-66, 29-67, 29-68, 29-69, 29-70, 29-71, 29-72, 29-73, 29-74, 29-75, 29-76, 29-77, 29-78, 29-79, 29-80, 29-81, 29-82, 29-83, 29-84, 29-85, 29-86, 29-87, 29-88, 29-89, 29-90, 29-91, 29-92, 29-93, 29-94, 29-95, 29-96, 29-97, 29-98, 29-99, 30-00, 30-01, 30-02, 30-03, 30-04, 30-05, 30-06, 30-07, 30-08, 30-09, 30-10, 30-11, 30-12, 30-13, 30-14, 30-15, 30-16, 30-17, 30-18, 30-19, 30-20, 30-21, 30-22, 30-23, 30-24, 30-25, 30-26, 30-27, 30-28, 30-29, 30-30, 30-31, 30-32, 30-33, 30-34, 30-35, 30-36, 30-37, 30-38, 30-39, 30-40, 30-41, 30-42, 30-43, 30-44, 30-45, 30-46, 30-47, 30-48, 30-49, 30-50, 30-51, 30-52, 30-53, 30-54, 30-55, 30-56, 30-57, 30-58, 30-59, 30-60, 30-61, 30-62, 30-63, 30-64, 30-65, 30-66, 30-67, 30-68, 30-69, 30-70, 30-71, 30-72, 30-73, 30-74, 30-75, 30-76, 30-77, 30-78, 30-79, 30-80, 30-81, 30-82, 30-83, 30-84, 30-85, 30-86, 30-87, 30-88, 30-89, 30-90, 30-91, 30-92, 30-93, 30-94, 30-95, 30-96, 30-97, 30-98, 30-99, 31-00, 31-01, 31-02, 31-03, 31-04, 31-05, 31-06, 31-07, 31-08, 31-09, 31-10, 31-11, 31-12, 31-13, 31-14, 31-15, 31-16, 31-17, 31-18, 31-19, 31-20, 31-21, 31-22, 31-23, 31-24, 31-25, 31-26, 31-27, 31-28, 31-29, 31-30, 31-31, 31-32, 31-33, 31-34, 31-35, 31-36, 31-37, 31-38, 31-39, 31-40, 31-41, 31-42, 31-43, 31-44, 31-45, 31-46, 31-47, 31-48, 31-49, 31-50, 31-51, 31-52, 31-53, 31-54, 31-55, 31-56, 31-57, 31-58, 31-59, 31-60, 31-61, 31-62, 31-63, 31-64, 31-65, 31-66, 31-67, 31-68, 31-69, 31-70, 31-71, 31-72, 31-73, 31-74, 31-75, 31-76, 31-77, 31-78, 31-79, 31-80, 31-81, 31-82, 31-83, 31-84, 31-85, 31-86, 31-87, 31-88, 31-89, 31-90, 31-91, 31-92, 31-93, 31-94, 31-95, 31-96, 31-97, 31-98, 31-99, 32-00, 32-01, 32-02, 32-03, 32-04, 32-05, 32-06, 32-07, 32-08, 32-09, 32-10, 32-11, 32-12, 32-13, 32-14, 32-15, 32-16, 32-17, 32-18, 32-19, 32-20, 32-21, 32-22, 32-23, 32-24, 32-25, 32-26, 32-27, 32-28, 32-29, 32-30, 32-31, 32-32, 32-33, 32-34, 32-35, 32-36, 32-37, 32-38, 32-39, 32-40, 32-41, 32-42, 32-43, 32-44, 32-45, 32-46, 32-47, 32-48, 32-49, 32-50, 32-51, 32-52, 32-53, 32-54, 32-55, 32-56, 32-57, 32-58, 32-59, 32-60, 32-61, 32-62, 32-63, 32-64, 32-65, 32-66, 32-67, 32-68, 32-69, 32-70, 32-71, 32-72, 32-73, 32-74, 32-75, 32-76, 32-77, 32-78, 32-79, 32-80, 32-81, 32-82, 32-83, 32-84, 32-85, 32-86, 32-87, 32-88, 32-89, 32-90, 32-91, 32-92, 32-93, 32-94, 32-95, 32-96, 32-97, 32-98, 32-99, 33-00, 33-01, 33-02, 33-03, 33-04, 33-05, 33-06, 33-07, 33-08, 33-09, 33-10, 33-11, 33-12, 33-13, 33-14, 33-15, 33-16, 33-17, 33-18, 33-19, 33-20, 33-21, 33-22, 33-23, 33-24, 33-25, 33-26, 33-27, 33-28, 33-29, 33-30, 33-31, 33-32, 33-33, 33-34, 33-35, 33-36, 33-37, 33-38, 33-39, 33-40, 33-41, 33-42, 33-43, 33-44, 33-45, 33-46, 33-47, 33-48, 33-49, 33-50, 33-51, 33-52, 33-53, 33-54, 33-55, 33

Zanim wystąpią przełomy...

Łatanie dziur w asfaltowych nawierzchniach — najpilniejsze

Wszyscy oczekujemy na wiosenne słońce i wyraźne ocieplenie. Tymczasem drogowcy chcieliby, aby wiosna zbliżała się w wolnym tempie, gdyż tylko stopniowe rozmrażanie gruntu może ochronić przed większą liczbą przełomów, czyli uszkodzeń podłoża dróg. Brygady drogowców, gdzie tyl-

produkcję mas bitumicznych w wydajnej „otaczce”, która może wytworzyć nawet 25 t masy w ciągu godziny. Jeżeli tylko sprzyjać będą warunki atmosferyczne, niebawem podobną produkcję mas uruchomi się w bazach drogowych w Białobrzegach i Kozienicach, co z pewnością w



ko można, gorącą masą łączyć dziury w asfaltowych drogach. Wszystkie uszkodzenia tego typu powstały przede wszystkim w wyniku dużych wahań temperatury, zwiększonego ruchu oraz odśnieżania dróg za pomocą ciężkiego sprzętu mechanicznego.

Pracy tej wiosny — nie zabraknie. Najbardziej uciążliwy rodzaj prowadzą z Radomia do Kozienic, Wierzbicy, Przytka, z Przysuchy do Końskich, z Końskich do Nowego Miasta, a nawet trasa E-7 z Radomia do Jedliki. Dotychczasowe zniszczenia i troska o ograniczenie rozmiarów zniszczeń dróg, spowodowały, że na kilku odcinkach wprowadzono już ostre ograniczenia w ruchu. Na przykład, zamknięta jest dla pojazdów o ciężarze całkowitym większym jak 3 t (aż do odwołania) droga z Szydłowca przez Chlewiska do Przysuchy.

Podobne, drastyczne, ale zarazem konieczne ograniczenia dla ciężkich pojazdów PKS, „Transbudu” czy STW mogą być podjęte także na innych odcinkach. Decyzje takie zapadają jednak będą tylko w ostateczności, wówczas, gdy ewentualne społeczne szkody i straty byłyby znacznie większe, niż kłopoty powstałe z konieczności stosowania objazdów. Dodajmy, że nawet w takich sytuacjach zachowana zostanie komunikacja pasażerska (głównie z myślą o dojeżdżających do szkół i zakładów pracy) lżejszymi autobusami.

Drogowcy twierdzą, że do połowy kwietnia br. powinni uporać się z likwidacją dotychczasowych uszkodzeń na drogach, tworzących podstawową sieć komunikacyjną w woj. radomskim. Tymczasem w bazie RDP na Firleju rozpoczęto

Kino — iluzja

Od 24 bm. w kinie „Baltyk” w Radomiu, codziennie o godz. 16.30 i 19.30 prezentowany jest 3-godzinny program, na który składa się czechosłowacka rewia iluzji „Kelly” oraz projekcja sensacyjnego filmu angielskiego „Szantaż”. Imprezę tę wspólnie przygotowały Ogrzewo Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Kielcach i kielecka „Estrada”. Czechosłowacka rewia „Kelly” zawiera duży ładunek humoru, zawsze frapującą widów iluzji a nawet tzw. czarnego teatru. Wszystko to prezentowane jest w barwnej oprawie dekoracyjnej i świetlnej. Drugą część stanowi projekcja filmu „Szantaż”, reż. Michaela Apteda, tematycznie poświęconego kidnapistom, groźnej pladze XX wieku. Tym razem porwane zostają żona i córka zamożnego angielskiego biznesmena.

Blisze informacje i przedprzedaż biletów na imprezę, która trwa do 1 kwietnia br., w kasie kina „Baltyk”, w „Gromadzie” i „Orbisie”. (mz)

zasadniczy sposób wpłynęłyby na zwiększenie tempa usuwania zimowych szkód na drogach, z których w pierwszej kolejności remontowane będą odcinki międzynarodowej trasy E-7, drogi T-12 (Lublin — Łódź) oraz szosy nr 30 (Radom — Rzeszów). (TMZ)

Turniej Wiedzy Filozoficznej

Wyróżnienia dla uczniów i nauczycieli

W Radomiu zakończyły się eliminacje wojewódzkie Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki TKKS i Komendę Chorągwi ZHP. W eliminacjach wzięło udział 21 uczniów wyłonionych w etapie wstępnym i etapie na szczeblu szkoły.

Komisja pod przewodnictwem mgr. Tadeusza Piątki. I miejsce ex aequo przyznała Joannie Brzeźek — uczennicy VI LO im. Kochanowskiego i Markowi Ornatowskiemu z III LO im. Czachowskiego. II miejsce zajął Marek Gawlik — uczeń VI LO im. Kochanowskiego, a trzecie ex aequo Leszek Puchniarz z VI LO im. Kochanowskiego i Małgorzata Wilk z II LO im. Konopnickiej. Uczniowie ci wezmą udział w eliminacjach centralnych turnieju, które odbędą się 21 kwietnia w Warszawie.

Komisja przyznała także wyróżnienia. Otrzymali je: Jarosław Gromiec z IV LO im. Chałubińskiego, Małgorzata Moskwa — uczennica III LO im. Czachowskiego, Liliana Jędrusiewska z II LO im. Konopnickiej oraz Małgorzata Napora z VI LO im. Kochanowskiego.

Opiekunom, nauczycielom i młodzieży wręczono listy pochwalne. Listami wyróżniono: mgr mgr Władysława Jaroszek, Helenę Stelmazczuk, Andrzeja Domagałę, Jana Gorzałczyńskiego i Aleksandra Wolbergera.

Ponadto za wybitne zasługi w krzewieniu kultury świeckiej i rozwijaniu ruchu laickiego Zarząd Główny TKKS

Szeffowie i podwładni

Wiosenny „Antrakt” w „Relaksie”

„Szeffowie i podwładni” — to hasło kolejnego „Antraktu” — imprezy organizowanej przez Wojewódzki Dom Kultury oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego. Jak lojalnie informują goście organizatorzy „...” szeffowie będą wygłaszać, wyjawiać, typować, rozpieszczać, opierać się, stawiać na i nawoływać, zaś podwładni: słuchać, przytakiwać i podziwiać.

Początek 26 bm. (poniedziałek) w Klubie „Relaks” o godz. 18. (am)

33 zadania wartości 85 mln zł * Amfiteatr zadaniem priorytetowym * Dobra organizacja społecznego frontu robót

Na 35-lecie PRL obywatelski czyn mieszkańców Radomia

Obywatelski czyn mieszkańców Radomia dla uczczenia 35-lecia PRL podany dyskusji aktywni społeczno-gospodarcemu miastu, a następnie przyjęty do realizacji, jest w praktyce czynów społecznych programowanych i wykonywanych w latach poprzednich, wydarzeniem pod wieloma względami nowym.

Przyżyliśmy co prawda już od kilku lat, że organizatorzy i inicjatorzy czynów społecznych w wojewódzkim mieście kładli akcent na trwałe ich rezultaty. Nie tylko porządkowanie ulic czy podwórek, ale wybudowanie takich obiektów, jak np. Dzielnicy Dom Kultury na Idali, czy pomoc mieszkańców przy budowie sieci kanalizacyjno-wodociągowej, rewaloryzacja obiektów historycznych — znajdowały się już w programach działania. Jednak jak dotąd niewiele wysiłku społecznego pochłaniały właśnie liczne, drobne prace porządkowe, z których wiele, a nawet większość, przypada do wykonania z tytułu obowiązków zawodowych przedsiębiorstw i służbom komunalnym.

33 trwałe obiekty

Tym razem zasadę trwałości i użyteczności prac społecznych w roku 35-lecia PRL podniesiono do rangi najwyższej.

Zawarte w programie obywatelskiego czynu na 35-lecie PRL zadania obejmują 33 pozycje — obiekty kulturalne i sportowe, trwałe urządzenia podnoszące estetykę miasta, nowe tereny zielone i wypoczynkowe, budowa nowych parków a nawet ogrodu botanicznego i przygotowanie pracochłonnych projektów trwałego zagospodarowania terenów miejskich przyczynia się do przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju Radomia.

Są wśród tych zadań priorytetowe, wymagające pod każdym względem dobrej

organizacji frontu robót, mobilizujące do czynu po kilka a nawet kilkanaście załóg wyspecjalizowanych zakładów.

Najważniejsza budowa

W pierwszej kolejności — budowa amfiteatru w parku im. Malczewskiego z widownią na 5 tys. osób, sceną i zabudową towarzyszącą, która ma być zrealizowana w rekordowym tempie trzech letnich miesięcy. Zadania przy tym obiekcie zostały przydzielone 16 radomskim przedsiębiorstwom i zakładom produkcyjnym i zaplanowane z dokładnością oraz precyzją właściwą wzorowym harmonogramom pracy. Przewidziano wszystko — od odwodnienia niecki, transportu do doprowadzenia gazu i innych instalacji wewnętrznych. Podobnie zresztą potraktowano także przedsięwzięcie jak przygotowanie terenów do Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, budowa zieleniaka na Borcach czy opracowanie koncepcji Ogrodu Botanicznego.

Pewne wyobrażenie o rozmachu obywatelskiego czynu daje przewidywany jego efekt — wartość ponadplanowych, nie ujętych w bieżącym roku prac, wyniesie 85 mln zł.

Nie zabraknie rąk do pracy

Wymagać to będzie przede wszystkim znacznej liczby

Do powtórnego użytku

Nie lekceważmy opakowań szklanych

Temat poruszony przez kilku Czytelników wydaje się iż niewiele waży na efektach ekonomicznych, bo dotyczy zwykłego szklanego opakowania, które tytułem zwrotu przyjąć winna sklepowa.

W tym jednak rzecz, że sklepowe często odmawiają przyjęcia butelek i słoików, kierując interesanta do punktu skupu zużytych opakowań, a ten widząc, że handlowi nie zależy na tym wórnym surowcu, wyrzuca „niechodliwe” opakowanie do najbliższego pojemnika ze śmiecia.

Tak np. uczynił ob. Jan K., który przyniósł kilkanaście pustych butelek do pijalni wód przy ul. Moniuszki, gdzie ich nie przyjęto. Wyjaśniono, że gdyby nabył kilka butelek wody mineralnej i coca-coli, to ostatecznie przyjęto by jego opakowania i odpowiednio je wyceniono, ale tak...

Ponieważ takich przypadków nieprzejmowania przez małe sklepy opakowań szklanych zdarzają się często, zainteresowaliśmy się bliżej tą sprawą i tak zamiast drobnych incydentów — nieprzyjęcia kilku butelek — wyszedł problem o niebagatelnej wadze.

Takich opakowań szklanych do powtórnego użytku skupujemy już tyle, że zaspokajają one od 76 do 96 proc. potrzeb przemysłu płynnych artykułów.

W 1978 roku skupiono butelek i innych szklanych opakowań ponad 1 mld 300 mln sztuk.

Jak informuje pełnomocnik radomskiego WSS d.s. opakowań — Czesław Piotrowski, jego organizacja handlowa skupuje miesięcznie 7 mln sztuk szklanych opakowań. Jest to niewątpliwie duży zysk, w którym zainte-

godzin przepracowanych w czynie i — mimo wszystko — zapewnienia sprzętu i materiałów. Pierwszy problem został już pomyślnie rozwiązany, od początku br. załogi radomskich zakładów pracy deklarowały w czynie dziesiątki tysięcy godzin pracy do dyspozycji organizatorów obywatelskiego czynu.

Z bilansu zadań społecznych i zgłoszonych przez zakłady godzin przeznaczonych na czyn społeczny, wynika, że nie brakuje rąk do pracy. Sprzęt budowlany dostarczą przedsiębiorstwa, samochody transportowe PKS i inni wielcy przewoźnicy, zarezerwowano na surowce i materiały środki z funduszu popierania czynów społecznych. Część potrzebnych surowców — np. cement, niektóre prefabrykaty wykonają załogi przedsiębiorstw produkcyjnych w ponadplanowym czynie produkcyjnym.

Zadania są ambitne, nowoczesna jest organizacja pracy i front robót — tak jak w budownictwie wykonującym zadania planowe jest dużo inicjatyw gwarantujących efekty zbiorowego wysiłku dla godnego uczczenia jubileuszu Ojczyzny.

(be-de)

Przyleciały bociany



Bez widoku bociana nie ma prawdziwej wiosny. A właśnie ci sympatyczni przybysze zimujący w ciepłych krajach pojawiły się już u nas. A więc mamy prawdziwą wiosnę.

Fot. Bronisław Duda

Z sali sądowej

Mleczne interesy przestępczej grupy

W Sądzie Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko kierownikowi, konwojentowi, pracownikom Spedycji Transportu Wiejskiego oraz pracownikom handlu mlekiem i przetworami mlecznymi, którzy dokonali poważnych nadużyć na stracie Zakładu Mleczarskiego nr 1 w Radomiu oraz licznych konsumentów.

Grupa przestępcza w składzie kierownik — Wojciecha Kobusińskiego, Mariana Kilińskiego, Józefa Wielopolskiego oraz konwojentów Stefana Pawlaka i Stanisława Kowalczyka w okresie od maja 1974 r. do września 1978 r. w porozumieniu ze sprzedawcami i innymi osobami zamieszkanymi w ten proceder dolewala systematycznie wodę do mleka i przetworów mlecznych, fałszowała dokumentację przewozową i w ten sposób przywłaszczała znaczne tzw. nadwyżki pozaevidencyjne.

Oskarżonym: Wojciechowi Kobusińskiemu i Stefanowi Pawlakowi udowodniono przywłaszczenie co najmniej 276 tys. zł. Stanisławowi Kowalczykowi — przywłaszczenie co najmniej 254 tys. zł, a pozostałym oskarżonym udowodniono przywłaszczenie sum od kilkudziesięciu do 200 tys. zł.

Sąd Wojewódzki wymierzył Wojciechowi Kobusińskiemu karę 7 lat pozbawienia wolności i grzywnę 80 tys. zł, Stefanowi Pawlakowi — 6 lat pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny, Stanisławowi Kowalczykowi — 2,5 roku pozbawienia wolności i 40 tys. zł grzywny. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary pozbawienia wolności od 2,5 roku do 6 lat oraz grzywny od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych. (be-de)

Narady rejonowe

Komisji Kontroli Społecznej

Odbyły się narady rejonowe przewodniczących Komisji Kontroli Społecznej oraz inspektorów d.s. nadzorczych i inspektorów d.s. obsługi KKS z terenu woj. radomskiego. Narady organizowane były w Radomiu, w Zwoleńiu i Grójcu. Omawiano na nich sprawy związane z dotychczasowymi efektami pracy komitetów w ubiegłym roku.

Na naradach dokonano wymiany doświadczeń KKS w zakresie praktycznego wdrażania ustawy i uchwały Rady Państwa w sprawie kontroli społecznej. Przekazano też komitetom wytyczne WKKS dotyczące sposobu organizacji kontroli społecznej. Specjalną uwagę zwrócono na funkcjonowanie placówek handlowych w województwie.

Celem inspirowanych przez WKKS działań jest skontrolowanie całokształtu działalności placówek handlowych. Ustalono, że obecny styl kontroli społecznej skoncentrował się musi na jakości pracy jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą w woj. radomskim. Zwrócono uwagę na małą aktywność kontrolną samorządów spółdzielczych, rad spółdzielczych, komisji rewizyjnych i komitetów członkowskich, głównie w pionach spółdzielczych SKR i GS.

Zwycięstwo „Radomiaka” w Tarnobrzegu

W drugiej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi, piłkarze „Radomiaka” gościli w Tarnobrzegu, gdzie zmierzyli się z tamtejszą „Siarką”. Zwycięzili radomianie 2:0 (0:0), a obydwie bramki: w 83 i 87 min. spotkania zdobył Turoń. „Radomiak” wystąpił w składzie: Błaszczak, Mrozek, Trzaskowski, Kalita, Różalski, Partynski, Zawadzki, Zguita, Strzeżmiński (od 60 min. — Waloszyk). Mimo cennego zwycięstwa, radomianie zagrali znacznie gorzej niż zwykle.

O końcowym wyniku zdecydował praktycznie ostatni kwadrans, kiedy to „zieloni” przyspieszyli i uporządkowali

Dzień Radomia

ODZYSKANE PRZEDMIOTY. Osoby, którym skradziono motorowery marki „Komar”, rower marki „Romet” i maszynę liczącą „Predom 3201” — proszone są o zgłaszanie się do Referatu IV Dzielnicy przy ul. Toruńskiej 8, w godz. od 8 do 12, celem rozpoznania skradzionych przedmiotów i złożenia zeznań.

(TMZ)

(n)